



ISTOŹNIK

Nr 1(39)/2017



Kwartalnik Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej



W NUMERZE:

- Z NAMI BÓG
- POD TWOIM OMOFOROM, WŁADYCYZCE
- SZTUKA W CERKWI — JĘZYK NABOŻEŃSTW
- TRAGICZNA W SKUTKACH UNIA BRZESKA, A PRÓBA JEJ REAKTYWOWANIA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM NA PODLASIU I CHEŁMSZCZYŹNIE
- SŁUŻBA ŚWIĘTEGO TICHONA NA TERENIE DZISIEJSZEJ DIECEZJI LUBELSKO-CHEŁMSKIEJ
- БОГ СЯ РОЖДАЄ

DRODZY CZYTELNICY!

Nasza działalność jest całkowicie charytatywna i uzależniona od wsparcia czytelników. Ofiary na druk czasopisma można wpłacać na konto: **06 1020 1332 0000 1602 0918 0649**, nazwa i adres odbiorcy: *Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, ul Ruska 15, 20-126 Lublin, tytułem: Ofiara na Istocznik nr X (bieżący numer).*

ISTOCZNIK

powstaje z błogosławieństwa J.E. Najprzewielebniejszego Abła, Arcybiskupa Lubelskiego i Chełmskiego

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor numeru: Katarzyna Rabczuk
 Koordynatorzy zespołu i korekta tekstów: ks. Marcin Gościak, ks. Jan Grajko
 Konsultacja teologiczna: ks. Jan Łukaszuk
 Korekta językowa: Jan Gajur
 Skład i opracowanie graficzne: Monika Gościak
 Stale współpracują: Katarzyna Danieluk, Anna Rabczuk, Anastasiia Tretiak, Mateusz Marczuk, Aleksandra Filipiuk, Emilia Pietraszuk, Jan Gajur
 Kontakt z redakcją: istocznik@wp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania oraz kopiowania i rozpowszechniania otrzymanych tekstów.

Nakład: 1500 egz.

MŁODZIEŻ

Z KRONIKI BRACTWA

Przygotowała:
ALEKSANDRA FILIPIUK

WALNE ZGROMADZENIE BMP DIECEZJI LUBELSKO-CHEŁMSKIEJ

W sobotę, 15 października br., w Lublinie odbyło się Walne Zgromadzenie Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Grupa ponad 40 osób zaangażowanych w działalność Bractwa w całej diecezji wraz ze swoimi opiekunami duchowymi przyjechała do Lublina, aby podsumować dotychczasową działalność oraz wybrać nowy skład Zarządu.

Spotkanie rozpoczęło się Boską Liturgią w cerkwi p.w. Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Nabożeństwo celebrowali ks. Marcin Gościak oraz ks. Korneliusz Wilkiel, śpiewał chór młodzieżowy pod dyktando lektora Tomasza Pieczarki.

Obrady rozpoczęto modlitwą. Po oficjalnym powitaniu przybyłych przez przewodniczącą, Katarzynę Rabczuk, głos zabrał arcybiskup Abel. W swoim słowie przypomniał działaczom o apostołskim charakterze ich pracy. Następnie do zebra-

nych zwrócił się ks. Marcin Gościak – opiekun duchowy BMP DL-Ch.

W kolejnej części programu zostało odczytane sprawozdanie z działalności BMP DL-Ch w minionym roku, następnie udzielono Zarządowi absolutorium. Był to również czas na podziękowania ustępującemu zarządowi oraz opiekunowi duchowemu. Po przeprowadzeniu wyborów do Zarządu weszli: Katarzyna Rabczuk – przewodnicząca, oraz członkowie: Mateusz Marczuk, Łukasz Walczuk, Jakub Marczuk, Katarzyna Danieluk, Katarzyna Kuprianowicz i Natalia Rusinowicz. Podczas Walnego Zgromadzenia omówiono także kalendarium działalności Zarządu BMP DL-Ch na kolejny rok oraz zaprezentowano wyniki ankiety na temat BMP, przeprowadzonej wśród młodzieży diecezji lubelsko-chełmskiej.

W spotkaniu uczestniczyła delegacja Zarządu Centralnego Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce oraz delegacja młodzieży z Brześcia na Białorusi.

Duchownym, delegacjom oraz wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za przybycie, a nowo wybranemu Zarządowi gratulujemy i życzymy owocnej pracy na rzecz Cerkwi!

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ W BUKARESZCIE

W dniach 1-4 września br. w Bukareszcie odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży Prawosławnej. Wśród delegatów z Polski znaleźli się także przedstawiciele naszej diecezji. Motto spotkania brzmiało: *Jezus Chrystus – Radość Życia*.

W uroczystościach wzięła udział młodzież prawosławna z całego świata, jednak najliczniejszą grupę stanowiły osoby z diecezji rumuńskich. Spotkanie rozpoczęła modlitwa. Po modlitwie przedstawiciele wszystkich krajów wnieśli na scenę flagi narodowe.



Kolejne dni upłynęły na dyskusjach w grupach tematycznych, m.in. na tematy miejsca, roli i znaczenia młodzieży w Cerkwi oraz potrzeb młodzieży i odpowiedzi Cerkwi – odpowiedniej/nieodpowiedniej komunikacji. W programie znalazły się zabawy integracyjne, koncerty, a także zwiedzanie Bukaresztu. Kulminacyjnym punktem wydarzenia była Boska Liturgia, której przewodniczył Jego Świątobliwość Patriarcha Daniel.

Spotkanie stanowiło wspaniałą możliwość wymiany poglądów z młodzieżą prawosławną z całego świata.

KONKURS ŚW. ATANAZY BRZESKI. 420. ROCZNICA TRAGICZNEJ UNII BRZESKIEJ ROSTRZGNIĘTY

Dnia 5 grudnia br. w Podlaskim Centrum Kultury Prawosławnej odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastyczno-literackiego pt. *Św. Atanazy Brzeski. 420. rocznica tragicznej unii brzeskiej*, zorganizowanego przez BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Najlepsze prace wyłoniło Jury w składzie: ks. Andrzej Pugacewicz, ks. Marcin Gościak, matuszka Monika Gościak, Jan Gajur oraz Katarzyna Danieluk z ramienia Zarządu Diecezjalnego BMP.

Wyniki prezentują się następująco:

Klasy I-III:

I miejsce – **Krzysztof Błyszuk**, SP w Drohiczynie, opiekun: diakon Grzegorz Klimiuk

II miejsce – **Wiktoria Ziniewicz**, SP w Drohiczynie, opiekun: diakon Grzegorz Klimiuk

III miejsce – **Anastazja Pugacewicz**, SP w Sławacinku Starym, opiekun: ks. Marcin Gościak

Wyróżnienia:

Szymon Czeczuk, SP w Drohiczynie, opiekun: diakon Grzegorz Klimiuk

Michał Pawluczuk, SP w Białej Podlaski, opiekun: ks. Marcin Gościak

Klasy IV-VI:

I miejsce – **Orest Padałka**, SP w Lublinie, opiekun: ks. Mirosław Wiszniewski

II miejsce – **Aleksandra Kościuczuk**, SP w Kodniu,
opiekun: ks. Tomasz Wołosik

III miejsce – **Jakub Ziniewicz**, SP w Drohiczynie,
opiekun: diakon Grzegorz Klimiuk

Wyróżnienie:

Magdalena Rabczuk, SP w Sławatyczach,
opiekun: ks. Michał Wasilczyk

Gimnazjum:

I miejsce – **Krystian Yasin**, Gimnazjum w Połańcu,
opiekun: ks. Marcin Chyl

II miejsce – **Natalia Marczuk**, Gimnazjum w Tucznej,
opiekun: ks. Jan Dmitruk

Wyróżnienie:

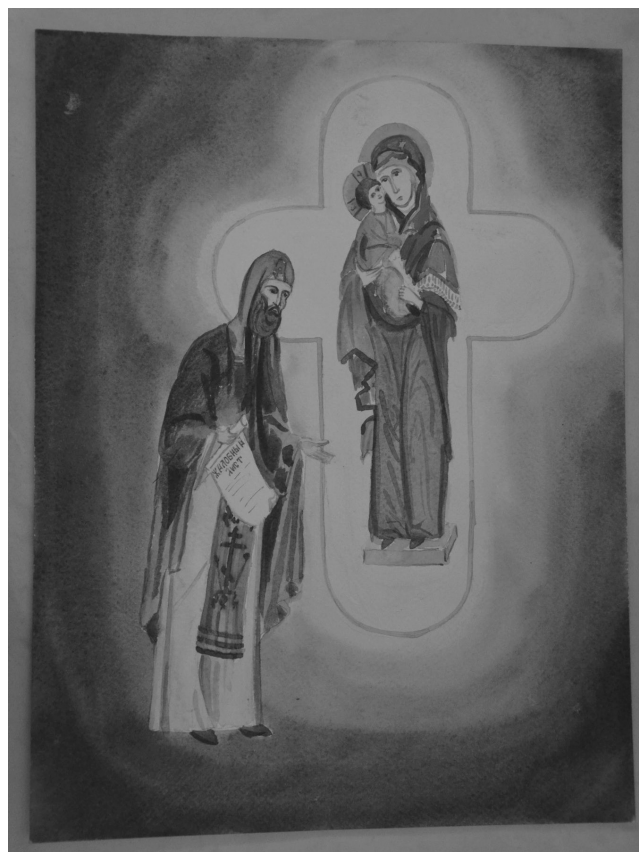
Krzysztof Wilk, SP w Białej Podlaskiej,
opiekun: ks. Jan Jałóża

Prace literackie:

I miejsce – **Aleksandra Wilk**, Biała Podlaska,
opiekun: ks. Jan Jałóża

Łącznie na konkurs wpłynęło blisko 70 prac z parafii w: Białej Podlaskiej, Lublinie, Tarnogrodzie, Sandomierzu, Chełmie, Międzyzlesiu, Sławatyczach, Kodniu, Drohiczynie oraz Białymstoku.

Katechetom dziękujemy za zaangażowanie i przygotowanie uczniów, a laureatom oraz wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!!!



I miejsce – **Krystian Yasin**, Gimnazjum w Połańcu,
opiekun: ks. Marcin Chyl

WALNE ZGROMADZENIE BMP W POLSCE

Z błogosławieństwa Jego Emocji Metropolity Warszawskiego i całej Polski Sawy 10 grudnia br. w Warszawie odbyło się XXXV Walne Zgromadzenie Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce. Zjazd rozpoczął się o godz. 9.00 Boską Liturgią w kaplicy p.w. Świętych Cyryla i Metodego w Centrum Kultury Prawosławnej. Nabożeństwo sprawował Biskup Supraski Grzegorz wraz z licznie przybyłym duchowieństwem.



Śpiewał chór pod dyrygenturą lektora Tomasza Pieczarki. Po śniadaniu odbyła się druga część Walnego Zgromadzenia, czyli obrady. Do licznie zebranej młodzieży zwrócił się najpierw sam metropolita Sawa, później opiekun duchowy Zarządu BMP w Polsce – ks. Paweł Szwed. Przewodniczący – Maciej Owsiejczuk odczytał sprawozdanie z działalności za cały rok oraz sprawozdanie finansowe, po czym, po udzieleniu absolutorium Zarządowi Centralnemu, nastąpiło odczytanie sprawozdań bractw diecezjalnych.

Obrady zakończyła dyskusja na temat kalendarium, organizacji Majowej Pielgrzymki na św. Górę Grabarkę oraz ogólnej, dalszej działalności Bractwa. Do zebranych zwrócił się również biskup Grzegorz, podkreślając rolę młodzieży w życiu Cerkwi prawosławnej i dając liczne duchowe rady oraz wskazówki. W zjeździe uczestniczyła młodzież z całej Polski, w tym również z najdalszych jej zakątków. Diecezję lubelsko-chełmską reprezentowała 10-osobowa delegacja młodzieży wraz z opiekunem duchowym – ks. Marcinem Gościkiem.

ZIMOWY, MODLITEWNY WYJAZD DO TURKOWIC



W dniach 16-18 grudnia odbył się modlitewny wyjazd do Żeńskiego Monasteru w Turkowicach. Młodzież uczestniczyła w nabożeństwach, pomagała w pracach na rzecz monasteru oraz spędziła czas na rozmowach z siostrami i wspólnym kolędowaniu, wysłuchała również wykładu na temat historii Prawosławia w Polsce. Był to czas spędzony na duchowych rozważaniach, a przede wszystkim – możliwość przystąpienia do Sakramentów Spowiedzi i Eucharystii. Na pożegnanie każdy otrzymał mały upominek z okazji zbliżającego się dnia św. Mikołaja. Krótkie oderwanie od rzeczywistości uspokoiło wewnętrznie i dodało nowych sił na kolejne dni.

Serdecznie dziękujemy Siostram Turkowickiego Monasteru z przełożoną – ihumenią Elżbietą na czele za ciepłe przyjęcie i gościnę, a o. Pawłowi Janielowi za opiekę duchową.

ZARZĄDOWE KOLĘDOWANIE Z BRACTWEM



Wzorem lat ubiegłych w diecezji lubelsko-chełmskiej odbyło się kolędowanie Zarządu z Bractwem. Odwiedzanie domów z gwiazdą i radosnym *Chrystos Rożdajetsia!* rozpoczęło się już podczas świąt w nowym stylu – w Lublinie, gdzie grupa kolędników odwiedziła m.in. władzkę Abla, lubelskie duchowieństwo oraz parafian. Kolejny etap kolędowania miał miejsce w okolicach Jabłecznej, Sławatycz, Kodnia, Międzyzlesia. Kolędników z radością przyjmowali duchowni i parafianie. Ostatni, trzeci etap, zarządowego kolędowania odbył się już po świątach, 28 stycznia – jeszcze raz w Lublinie, gdzie grupa kolędnicza odwiedziła świętujących Boże Narodzenie w starym stylu.

Dochód z kolędowanie przeznaczony został na działalność diecezjalnego Bractwa. Wszystkim kolędnikom serdecznie dziękujemy za wsparcie oraz wspólnie spędzony czas!

Kolędowanie w diecezji lubelsko-chełmskiej odbywa się również na szczeblu parafialnym. Młodzież wraz ze swoimi opiekunami duchowymi kolędowała m.in. w Białej Podlaskiej, Sławatyczach oraz w Tarnogrodzie.

MAŁANKA W POROSIUKACH

Po raz kolejny w Dworku *Helena* w Porosiukach odbył się tradycyjny bal karnawałowo-noworoczny – Małanka. Trzy pokolenia na jednej sali, w tym licznie zgromadzona młodzież bawili się przy muzyce zespołu *Master Dance* z Białegostoku. Atrakcją wieczoru był występ taneczny w wykonaniu młodzieży prawosławnej działającej w bractwie przy parafii św. Serafima z Sarowa w Brześciu. Opiekunami grupy byli o. Michał Mandrik wraz z matuszką Olgą. Podczas balu odbyła się aukcja charytatywna oraz loteria, które poprowadziła matuszka Monika Gościk. Zebrane pieniądze zostały przekazane na leczenie i rehabilitację chorych dzieci, a także zakup specjalnych pomocy dydaktycznych, takich jak książki dotykowe, gry i zabawki edukacyjne dla dzieci niewidomych i słabowidzących ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. Prof. Zofii Sękowski w Lublinie.



Zarząd BMP DL-Ch serdecznie dziękuje o. Marcinowi oraz matuszce Monice Gościkom za pomoc w organizacji Małanki, a wszystkim ofiarodawcom przedmiotów na aukcję za ich szczodre serca! Dziękujemy również gospodyni Dworku w Porosiukach – pani Helenie.

Napisz do nas!

ZAPROPONUJ TEMAT!

Zapraszamy naszych Czytelników do składania propozycji tematycznych do najbliższych numerów *Istocznika*.

Jeśli interesuje Państwa jakiś zagadnienie, porusza szczególnie konkretna tematyka - napiszcie do nas swoją propozycję artykułu, felietonu, wywiadu.

A może posiadacie, Państwo, ciekawe zdjęcie związane z historią naszej diecezji? Podzielcie się z nami swoimi wspomnieniami związanymi z wydarzeniem, miejscem czy osobą, która się na nim znajduje.

PROPOZYCJE TEMATÓW I ZDJĘCIA MOŻNA PRZESYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI:
istocznik@wp.pl

WIEDZIENIJE W POST BOŻONARODZENIOWY

JAN GAJUR

Gdy jedni radośnie oczekują na Boże Narodzenie, inni zdają się czekać inaczej, jakby smutniej (?). Tamci radość dawno już zmienili na wesołość, by nie powiedzieć – na wesołkowatość. Już od listopada przez okna wystawowe sklepów pohukuje czerwona kukiełka. Ho! ho! ho! Nie, nie. To nie jest dziewczynka od braci Grimm. To pajac Walta Disneya. Bynajmniej, nie jąkała. Jego *ho! ho! ho!* – nie ma nic wspólnego z *Ho... Ho... Hospody...*

A drudzy? Ci smutni... Ci inaczej przygotowują się do *Roźdiestwa*. I wcale nie na smutno. A że post? Nie szkodzi! Panu Bogu nasz post niepotrzebny. Post potrzebny jest nam – ludziom. Pełny żołądek nie tylko nie sprzyja studiom, ale i nieskory jest do wierzenia. *Czy może być coś dobrego z Nazaretu?* (J 1, 46). A no, *chodź i zobacz*. Pójdźmy zatem...

Poprowadzi nas Filip. Ten sam – z Ewangelii. On nas wwiezie w ten postny czas i poprowadzi do Tego, o którym pisał Mojżesz w *Prawie i Prorocty* – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu (J 1, 45), narodzonego z Marii Dziewicy w Betlejem.

Swego czasu pewien uczeń rzekł do starca: *Niektórzy ludzie doznają zaszczytu widzenia aniołów*. Na co starzec odrzekł: *Błogosławieni są ci, którzy stale widzą swoje grzechy*. Do tego właśnie potrzebny jest post. Żeby lepiej widzieć. Post wyostrza wzrok. I w ogóle, dobrze służy naszemu zdrowiu. *Gdy ujrzysz swoje grzechy jak piasek morski* – powiada św. Jan Damasceński – *to właśnie jest oznaką zdrowia duszy*.

No, ale... czy to obowiązuje w Polsce? Polak przecież, gdy głodny – to zły!

W *Listach Misjonarskich* św. Mikołaja Serbskiego znajduje się wyznanie pewnej kobiety – nie Polki, ale przecież Słowianki... *Zaczęłam pościć w zeszłym roku... Póki mąż żył nie pościliśmy. Często chorowaliśmy... Jak tylko któreś*



z nas wyszło z łóżka, drugie się kładło. Tak minęło nam całe życie. Przez cały ten czas byłam bardzo rozdrażniona. Najmniejsza obraza doprowadzała mnie do szału... Mija już rok, odkąd zaczęłam pościć. Stałam się spokojna i powściągliwa, radosna duchem i lekka ciałem. Nikt i nic mnie nie denerwuje... Mam piękne i spokojne sny... Niczego nie mam na świecie... ale wydaje mi się, że cały świat należy do mnie... Jedyne czego cały czas pragnę, to ciszy, postu i modlitwy – w tym odnajduję szczęście.

Komercyjny harmider – by nie powiedzieć: raban! – nie ma w sobie nic z radości i szczęścia. Jest tylko takim pohukiwaniem: ho! ho! ho! W naszym pędzie na dziki zachód łatwo jest się zatracić; odrzec z resztek zadumy i refleksji ludzkie serce. Zapomnieć o modlitwie, jałmużnie i poście.

Dokoła tysiące pajaców udających biskupa z Miry. Ale przecież w niczym niepodobnych do św. Mikołaja Cudo-

twórcy. Nasz znaczny święty żyje już tyśiąc sześćset lat. Tamten zaś z ulicy – pajac na saniach ciągnionych przez renifera Rudolfa – ma dopiero niespełna osiemdziesiąt. Głupiutki małaolat... Święty Mikołaj to człowiek mądry, sprawiedliwy i hojny. Lista jego dobrych uczynków jest ogromna.

Kiedyś w tym gorączkowym, daleko jeszcze przedświątecznym czasie,jechałem przez jesienne, ponure miasto. Ponure, bo po zmianie czasu na zimowy zmrok wcześniej zapadł, a latarnie jakby zapomniały o tym... Nie świeciły jeszcze. Było więc ciemno, szaro i straszno. W tej szarówce uwijał się człowiek przy koszu. Korzystając ze światła padającego z witryny luksusowego sklepu przeglądał zawartość śmietnika. Obok niego przechodzili ludzie dźwigający kolorowe, krzykliwe torby pełne owych idiotycznych pajaców. Zadowolenie z siebie. Poczynili właśnie ostatnie przygotowania do

święt Bożego Narodzenia... Zaaferowani, ślepi i głusi – nie zwracali uwagi na człowieka grzebiącego w koszu. Tak sobie wtedy pomyślałem: półtora tysiąca lat temu biskup Mikołaj zauważyłby tego biedaka. Odezwałby się z uznaniem: *Patrzcie, oto prawdziwy człowiek, w którym nie ma podstępów*. Tamten zapewne zdziwiony odrzekłby na to: *Skąd mnie znasz?*. Na to on – Mikołaj: *Widziałem cię, zanim podszedłeś do tamtego kubła...*

Jest pytanie: kto nas wiedzie przez ten czas przed Bożym Narodzeniem? Święty Filip? Za kim podążamy? Za św. Mikołajem Cudotwórcą czy za pajacem w czerwonym kubraku? Czy syci i obciążeni jesteśmy w stanie zauważyć głodnego i lekkiego ciałem? Jeśli nawet powyższa opowieść w żaden sposób nie odnosi się do nas, to nie popadajmy w pychę. Nie licytujmy się na dobre uczynki. *Łaską bowiem jesteśmy zbawieni przez wiarę... nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił* (por. Ef 2, 8-9).

Nie piszę tego, żeby was zawstydzić – zwraca się w te dni do nas Apostoł – lecz, aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie (1 Kor 4, 14-15).

Nie piszę tego, żeby was zawstydzić – zwraca się w te dni do nas Apostoł – lecz, aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie (1 Kor 4, 14-15).

HOMILIA

Z NAMI BÓG!

KS. JAN ŁUKASZUK

Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe (Łk 14,17). Znów otrzymaliśmy zaproszenie. Zaproszono nas na ucztę. Sam Bóg zaprasza nas, byśmy cieszyli się i radowali z Nim z okazji modlitewnego przeżywania Jego największego daru ofiarowanego rodzajowi ludzkiemu, daru Samego Syna Swego, Pana Jezusa Chrystusa, Który narodził się, jako Dziecina, by być z nami na wieki!

Wszyscy jesteśmy zaproszeni do udziału w wiecznym szczęściu. Położmy więc swoją rękę na sercu i zapytajmy sami siebie, co czynimy, by osiągnąć tę niebiańską szczęśliwość. Od czasu od czasu spoglądajmy wstecz i zapytajmy swego sumienia, czy jesteśmy na właściwym szlaku prowadzącym ku zbawieniu? Czy nasze życie i uczynki są miłe Bogu?

Czy przygotowaliśmy się na spotkanie Syna Bożego? Czy modliliśmy się i pościliśmy? Czy otwieraliśmy nasze serca i nasze ręce, spiesząc z pomocą potrzebującym? Czy odmówiliśmy sobie czegośkolwiek w czasie postu filipowego? Czy przestrzegaliśmy dyscypliny postu? Czy może, zgodnie z duchem czasu, oddawaliśmy się uciechom świata tego? Czy przygotowaliśmy się godnie do przyjęcia tej radosnej wieści, która nawołuje, że z *nami Bóg*? Czy staraliśmy się pomagać innym, by i oni odczuli tę święteczną, duchową, radosną atmosferę? Czy skorzystaliśmy



z Chrystusowego zaproszenia na Jego ucztę – Eucharystię świętą?

Czy przygotowaliśmy nasze dusze, by przyjąć tak wspaniałego Gościa? Jeżeli tak, to naprawdę nadchodzi czas radości naszej. Zostawmy nasze troski życiowe, by przyjąć Króla całego świata, Który w tajemniczy sposób przychodzi do nas w każdą niedzielę i święto pod postacią Chleba i Wina, w św. Eucharystii.

A jeśli nie przygotowaliśmy się, bądź sumienie nasze podpowiada, że niedostatecznie przygotowaliśmy się, to nie zniechęcajmy się tym. Słyszemy przecież w przypowieści ewangelicznej, że Pan nasz, Jezus Chrystus, przyjmuje nie tylko tych, którzy otrzymali formalne zaproszenia i mieli możliwość skorzystać z nich. Wszyscy zaproszeni goście odmówili udziału w przygotowanej uczcie. Wówczas wy-

słano sługi *na ulice i zaułki miasta*, by wprowadzić na ucztę *ubogich, utomnionych, niewidomych i chromych* (Łk 14,21). Ci nie mieli możliwości, by godnie przygotować się na uroczystą gościnę. Jednak, zgodnie ze wschodnim zwyczajem, gospodarz każdemu z nich dawał szatę weselną, by godnie prezentowali się na tej uroczystości.

Zajrzyjmy w głębię naszego serca, naszej duszy i odpowiedzmy szczerze: czy Pan Bóg może nas, takich jak jesteśmy obecnie, przyjąć do Swego Królestwa? Bądźmy wiernymi Bogu w sprawach wielkich i małych. Bądźmy zawsze gotowi spełnić Jego świętą wolę, gdyż w przyszłości każdemu z nas trzeba będzie stanąć przed Bożym trybunałem i złożyć rzetelne sprawozdanie z czasu przeżytego na ziemi. Bóg zapyta nas, czy słuchaliśmy Jego głosu, czy zśliśmy w ślad za Nim, czy byliśmy Mu wierni, czy byliśmy z Chrystusem, czy przeciwko Niemu?

Otóż, jeżeli nawet nie przygotowaliśmy się w czasie postu filipowego – za co nikt nas nie pochwali – to i tak Pan nas zaprasza, by radować się z Nim, by jednać się z Nim w czasie świąt Bożego Narodzenia. Czy słyszymy, jak Bóg nas zaprasza? Czy, być

może, my także wzgardzimy tym zaproszeniem? Jeżeli odmówimy, to nie będziemy mogli usprawiedliwić się, że nie mieliśmy w czym przyjść. Przecież Sam Bóg daje nam odpowiedni ubiór – łaskę Swoją, która nas okrywa, wybacza nasze grzechy, uzupełnia nasze słabości, goi nasze rany. Należy jedynie ją przyjąć.

Łaska ta, oczywiście, nie jest jakąś magiczną siłą działającą w sposób mechaniczny czy automatyczny. Dobry Bóg pragnie, byśmy byli uczestnikami Jego uczy. Mamy jednak możliwość wolnego wyboru. Możemy skorzystać z Jego zaproszenia bądź je odrzucić. Możemy odrzucić łaskę, którą Bóg nam proponuje. Możemy przyjmować Sakramenty, w których spływa na nas łaska Boża, ale przystępować do nich bez należytej uwagi, bez świadomości ich znaczenia. Możemy również modlić się w sposób mechaniczny, po prostu powtarzając wyczone słowa bez zastanowienia nad ich treścią, nad ich znaczeniem. Możemy nawet pościć fizycznie, bez postu wewnętrznego, duchowego. Wówczas Pan Bóg, z bólem serca, wyprosi nas, podobnie jak uczynił to z gościem, który wszedł na ucztę weselną bez świątecznego stroju.

My jednak nie musimy znaleźć się w podobnej sytuacji. Mamy jeszcze czas. Wykorzystajmy go należycie. Przyjmijmy z wdzięcznością zaproszenie i włożmy z radością uroczysty strój łaski Ducha Świętego.

Święta Cerkiew przypomina nam, iż zbliża się czas radości, czas łaski Bożego Narodzenia. Święta Cerkiew wzywa nas do duchowego czuwania. *Już nadszedł czas, byśmy ze snu powstałi. (...) Odrzućmy dzieła należące do ciemności* (Rz 13, 11-12). Wyjdźmy, by spotkać betlejemskie zastępy aniołów ogłaszających *chwałę na wysokości Bogu, a na ziemi pokój* (Łk 2, 14). Zbyt wiele jest na świecie grzechu, nieszczęść, cierpienia. Płyną potoki ludzkich łez. Wzburzony świat potrzebuje betlejemskiego pokoju.

Przed obliczem Zbawiciela wraz z patriarchami, praojcami, prorokami pochylmy pokornie swoje głowy. Ucztujmy z Panem! Wejdźmy pokornie i z wdzięcznością, by uroczyste obchodzić święta Narodzenia Dziecięcia Bożego. Cieszymy się i radujmy, gdyż *z nami Bóg!*

IKONA

POD TWOIM OMOFOROM, WŁADYCZYCE...

KATARZYNA RABCZUK

*Ani jedno serce człowiecze nie jest w stanie miłować wszystkich ludzi taką miłością,
jaką miłuje nas Przenajświętsza Bogurodzica.
Tylko najczystsze serce może miłować wszystkich ludzi,
a bardziej czystego serca, niż Ona nie miał jeszcze nikt...*

Św. Jan z Kronsztadu

Kult Przenajświętszej Bogurodzicy jest jednym z najważniejszych elementów prawosławnej duchowości. Ilość Jej ikon, poświęconych Jej pieśni i nabożeństw świadczą tylko o jednym – o Jej ogromnym znaczeniu w życiu wiernych. Matka Boża – Orędowniczka wielu miast i Wspomożycielka w trakcie wielu historycznych bitw i wojennych starć. To do Niej kierują swoje modlitwy bezdietni rodzice i ludzie, którzy stracili swych bliskich czy pogrążeni w rozpacz, proszą o pomoc wszyscy cierpiący i nieuleczal-

nie chorzy. W cerkwiach przed ikonami Matki Bożej czytane są akatysty i modlitwy błagalne, sprawowane są dziękczynne i błagalne molebny. W świecie znane są i cudotwórcze ikony Matki Bożej, a wśród nich i te, które płaczą i wydzielają mirrę, przejawiając tym samym wielką Bożą łaskę. Do tych świętości organizowane są liczne pielgrzymki. Przed ikonami Bogurodzicy padają na kolana młodzi i dorośli, siły znajdują i starsi, schorowani ludzie. Nikt, spośród tych, którzy przybyli i wnieśli swoje modlitwy nie odchodzi bez pocieszenia.

Bogurodzica i prawosławna Ruś

W historii Rusi, od samego początku istnienia chrześcijaństwa na jej ziemiach znaczącą rolę odgrywała Przenajświętsza Bogurodzica, a jej kult był szeroko rozprzestrzeniony wśród wierzących ludzi. Książęta wznosili świątynie ku Jej czci, oddawali siebie i cały swój naród pod Jej święte orędownictwo. Ikony Matki Bożej nie tylko były świadkami najważniejszych wydarzeń w historii Rusi, ale i wielokrotnie przejawiały swą cudowną pomoc. Najważniejszą świętością narodu ruskiego jest Włodzimierska Ikona Matki Bożej – znana również i nam w Polsce. Jest to ikonograficzny typ *Umilenije* – Miłująca. O tej niezwyklej ikonie już wiele zostało napisane, nie tylko o historii, ale

i o ikonografii. Każda linia i każdy ruch – wszystko ma tam swoje znaczenie, choć wiele – dodajmy – do dziś pozostaje jeszcze nieodkryte. To właśnie ta ikona była i pomagała narodowi ruskiemu w czasie najtrudniejszych momentów w historii.

Moskwa 2016 roku. Szybki tryb życia, codzienna bieżączka, tłumy w metrze i na ulicach, korki, mnóstwo spieszących gdzieś samochodów i ludzi – w takim świecie ciężko odnaleźć spokój. A jednak – w samym centrum tego kilkunastomilionowego miasta, niedaleko stacji metra Łubianka, znajduje się Monaster Spotkania Włodzimierskiej Ikony Matki Bożej – wzniesiony na pamiątkę spotkania tej ikony w Moskwie podczas wojny z chanem Tamerlanem i cudownego powstrzymania jego wojsk w pochodzie na miasto. Wydawałoby się, że monaster w centrum stolicy kraju pełnego kontrastów – to jakiś absurd. Gdy jednak wchodzi się do środka niewielkiego soboru, z pola wi-



dzenia i myślenia znika wszystko to, co na co dzień przytłacza i niepokoi, a serce i rozum doznają chwilowego ukojenia. Cisza, spokój, cerkiewny śpiew...

Jak Rosja długa i szeroka, tak wiele można by o niej napisać. Zaczyna się od artykułu, a nagle okazuje się, że dałoby się napisać i całą książkę. Cudotwórcze ikony Włodzimierskiej, Dońskiej, Kazńskiej Matki Bożej. Ogniste, niebieskie, cebulaste kopuły, zapierające dech w piersiach freski Andrzeja Rublowa, Teofana Greka, Daniła Czornego. Przepiękny śpiew chóru Sretieńskiego Monasteru na Paschę. Bliższe spotkania z takimi świętymi, jak św. Serafim Sarowski, św. Matrona Moskiewska, św. Ksenia Petersburska, św. Jan z Kronsztadu, św. Sergiusz z Radoneża, jak święci Piotr i Fiewronia, święci Starcy Optińscy. To, co najbardziej pozostało w pamięci, to słynne Diwiejewo z relikwiami św. Serafima Sarowskiego i świętą Kanawką (czwarte miejsce na ziemi najbardziej umiłowane przez Bogurodzicę, po Atosie, Gruzji i Kijewo-Pieczerskiej Ławrze). To znana na całym świecie Troice-Sergijewo Ławra w Sergijew Posadzie i Optina Pustynia, w której na każdym kroku czuć ducha świętych Starców Optińskich oraz No-

wych Męczenników z ich niezwykle historią męczeństwa na Paschę 1993 r. To Pskowo-Pieczerski Monaster z pełnymi grobów starców i świętych już mnichów pieczorami i surowe mury z białego kamienia soborów i cerkwi Włodzimierza, Suzdała, Moskiewskiego Kremla, Muroma... I wiele, wiele innych miejsc. Wszędzie tam albo główny sobór wzniesiony jest ku czci Przenajświętszej Bogurodzicy, albo cały monaster jest Jej poświęcony. W jakimkolwiek zakątku Rosji człowiek by nie był, wszędzie spotyka się z niezwykle kultem Matki Bożej. To Ona łączy te wszystkie miejsca – odległe i bliskie – jednoczy w modlitwie cały naród także dzisiaj, kiedy w Rosji *pokój i bezpieczeństwo* (1 Tes 5, 3), bo nie ma już wojen. Niestety są, ale w innym tego słowa znaczeniu...

Bogurodzica na prawosławnej Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu

By zrozumieć i poczuć jak wielkie jest Orędownictwo Bogurodzicy w życiu prawosławnego chrześcijanina nie trzeba wyjeżdżać do Rosji i tułać się po świecie. Wystarczy wrócić do macierzy i spojrzeć w kalendarz – na drugą połowę roku kalendarzowego, czyli okres

od lipca do grudnia. To czas, kiedy jedno za drugim przeżywamy liturgicznie święta ku czci Bogurodzicy. Współczesna diecezja lubelsko-chełmska w swej historii rozdarta i rozgrabiona – w czasie wojen, wywózek, burzenia cerkwi. Razem z prawosławną modlitwą ze zburzonych świątyń w głąb wielkiej i nieznannej Rosji wywieziono największe skarby Chełmszczyzny i Południowego Podlasia – Ikony Matki Bożej: Turkowickiej, Chełmskiej, Lubelskiej, Leśniańskiej... Mało kto wie dziś o istnieniu niegdysiejszych monasterów w Radechnicy, Leśnej Podlaskiej, Wirowie, Różanymstoku i innych miejscach. A przecież były, kwitły w nich monasterskie życie. Duch gorliwej modlitwy na tych ziemiach nie opuszczał nie tylko mnichów i mniszki, ale i wierny lud prawosławny.

Przenajświętsza Bogurodzica nie zostawiła swojego narodu, nie opuściła go. Bóg chciał, że trzeba było naszym dziadkom i babciom przeżyć wywózki w głąb białej, a wkrótce czerwonej Rosji oraz na odległe – zachodnie i północne obrzeża Polski, aby po latach powrócić i móc dziś ze łzami w oczach powiedzieć swym wnukom: *pamiętajcie, tylko wiarę naszą prawosławną szanujcie, chrońcie i w niej pozostaniecie!* Nie zapomnieli o naszych dziadkach i babciach Matka Nasza Bogurodzica – być może dopiero teraz to rozumieją... Wielu z nich wróciło na swoje ziemie, wielu, ze łzami w oczach stanęło na prawosławnych ślubach swoich wnuków. Miało nas tu nie być – a jesteśmy. Mało tego – prawosławna modlitwa zagościła na terenach zachodniej i północnej Polski, na Warmię i Mazury. Kiedyś burzono cerkwie na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu – dziś buduje się nowe i remontuje stare w całej Polsce! Bogurodzica nie zapomina o nas...

Bóg dał, że w tym roku po raz kolejny już świętowaliśmy w Turkowicach święto Złożenia Szat Bogurodzicy w Blachernach. Lipcowe uroczystości ku czci Turkowickiej Ikony Matki Bożej w odrodzonym monasterze rozpoczynają też szereg wielu *Bogorodicznych* świąt w naszej diecezji, zarówno tych



dwunadiesiątych, jak i lokalnych. *Uspienije* – świętuje nie tylko Zabłocie, ale i Hrubieszów, i Wólka Kraśniczyńska. Wrześniowe święto Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy świętuje Chełm, Włodawa i Biała Podlaska; w Chełmie podwójne święto – poza wspomnianym, jeszcze Chełmskiej Ikony Matki Bożej. Przed oczami najstarszych mieszkańców Chełmszczyzny – dawne obrazy, trudne lata cierpienia, krzywdy, ucieczki, rozboje. W tym ciężkim czasie ostoją i przystanią była i jest Bogurodzica w Jej Chełmskiej Ikonie. Inny, już październikowy, *prazdnik* – święto Opieki Matki Bożej świętują Sławatycze, Kobylany, Bończa, ponownie Turkowice, Nosów.

Pierwszy weekend października to święto ku czci Leśniańskiej Ikony Matki Bożej. Mimo że już dawno nie ma Leśniańskiego Monasteru, to pamięć o nim wciąż pozostaje żywa. W Lublinie święto ku czci Lubelskiej Ikony Matki Bożej. To chyba największe święto lubelskiej katedry. Przed ikoną Bogurodzicy (przypadkiem zakupionej już dawno temu na rynku) – cudownej, modlą się prawosławni. Ikona, choć nie w oryginale, a w kopii, to powróciła do swojego grodu Lublina, by i dziś otaczać swym omoforonem nie tylko miejscowych, ale i wszystkich przyjezdnych – studentów i pracujących, prawosławnych wiernych miast.

W Tarnogrodzie – święto Tarnogrodzkiej Ikony Matki Bożej licznie gromadzi miejscowych parafian w zimowym już listopadzie. Siedlce – oddają pokłon Częstochowskiej Ikony Matki Bożej.

O tym, że Matka Boża nigdy nie opuściła wiernych diecezji lubelsko-chełmskiej najlepiej świadczy objawienie i cud w Terespolu związany z ikoną Matki Bożej *Skoropostusznicy*. Jeszcze jedno jesienne, ważne diecezjalne święto, które licznie gromadzi i duchowieństwo, i wiernych pobliskich parafii.

Grudniowe święto Wprowadzenia Bogurodzicy do świątyni kończy cykl *Bogorodicznych* świąt w tej połowie kalendarzowego roku. Jest to jednocześnie najlepszy i najwłaściwszy początek nowego roku liturgicznego.

Św. Góra Atos, Gruzja, Kijewo-Pieczerska Ławra, Diwiejewo – cztery *udielne Bohorodicy*, najbardziej – jak się rzekło – umiłowane przez Bogurodzicę miejsca. Ale czyż i naszego Południowego Podlasia i Chełmszczyzny również szczególnie nie umiłowiała Przenajświętsza?

Włodzimierska, Dońska, Kazańska, Smoleńska – w Rosji. Jabłecznyńska, Turkowicka, Leśniańska, Lubelska, Chełmska – na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu. Tylko Przenajświętsza Bogurodzica tak bardzo miłująca swoje dzieci, jako jedyna najlepiej wie, czuje i rozumie ludzkie cierpienie. Bo

kto, jak nie Ona – wstrzymywała konne pochody, zawracała wojska nieprzyjaciela, chroniła bezbronnych, chorych, biednych, uciśnionych? Kto, jak nie Ona objawiała się miejscowym, w których to miejscach powstawały świątynie i mo-

nastery ku Jej czci? Spoglądała na swój lud z ikony, czasami płakała, wydzielala mirrę. Wywożona i zapomniana – wracała.

Cierpiała Ruś na przestrzeni lat, cierpiała jej ziemie i potem w czasach

komunistycznych. Cierpiała i Chełmszczyzna, cierpiała Południowe Podlasie. Ile analogii, tyle pytań – często bez odpowiedzi.

Preswiataja Bohorodice spasi nas!

KULTURA

SZTUKA W CERKWI – JĘZYK NABOŻEŃSTW

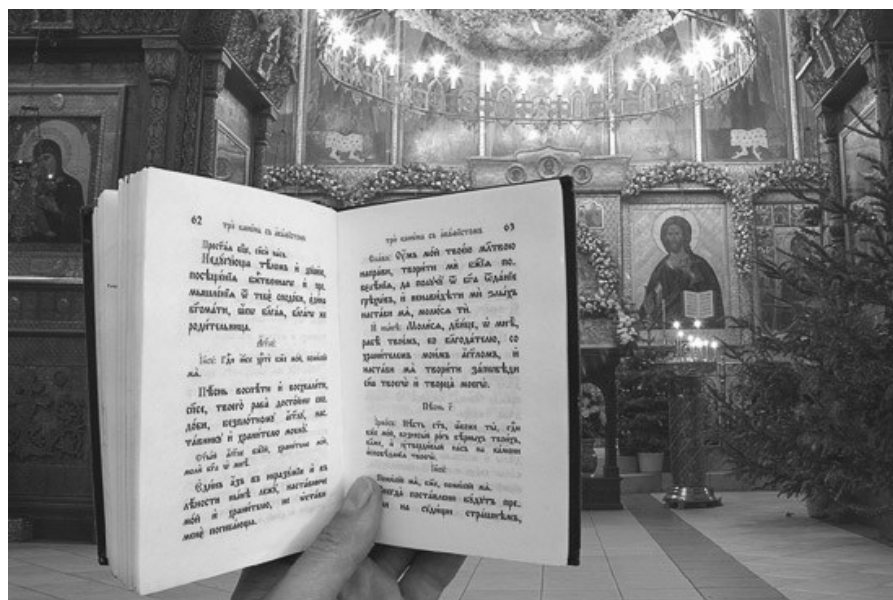
MAGDALENA NAZARUK

Często modląc się słowami psalmów lub hymnów nie zdajemy sobie sprawy z ich poetyckiego charakteru. Tymczasem poezja, jak i szerzej rozumiana sztuka, jest nieodłącznym elementem prawosławia. Gdzie możemy ją odnaleźć? Jak powinniśmy ją odczytywać i interpretować?

Język poetycki, jako sztuka słowa, ma zwracać uwagę na tekst, jego treść; ma wzruszać i skłaniać do przemyśleń. Operuje obrazowością zbliżoną do tej przypowieściowej w Biblii, często pełni funkcje moralistyczne. Ukazuje to, co piękne i wzniosłe.

Podobnie jest z językiem liturgicznym i ze sztuką typowo religijną, która dąży do wywołania wrażeń duchowych, stara się nas oderwać od postrzegania świata materialnie, a zbliżyć do doświadczenia metafizycznego. Ma przecież zainicjować naszą wewnętrzną przemianę, sprawić, że zatrzymamy się na chwilę i zadamy te pytania, których zazwyczaj unikamy, na które nie mamy czasu. Dlatego twórczość religijna może być wyrazem zarówno bliskiej relacji z Bogiem jak i wątpliwości oraz kryzysu wiary.

Cała mistyka słowa używana w nabożeństwie prawosławnym budzi natchnienie do uzewnętrzniania religijnych doświadczeń przez sztukę. Toteż przyglądając się prawosławiu kulturowo, nieodłącznym staje się temat obcowania z twórczością artystyczną. Stykamy się z nią w liturgice, uczestniczymy w nabożeństwach, czytamy ikony, recytujemy modlitwy czy śpiewamy psalmy, jest to więc pewien rodzaj przeżycia kulturalnego. Sztuka wiąże



się tutaj z pobudzaniem uczuć oraz służeniem życiu duchowemu i religijnemu. Wzmacnia je i buduje postawy moralne. Choć można spotkać się z twierdzeniem, że wszelkie wytwory kultury stanowią przeciwieństwo natury, a więc tego, co stworzył Bóg, to kulturę należy jednak postrzegać jako rozwinięcie natury, jeden z atrybutów istoty ludzkiej odróżniającym ją od zwierząt.

Język liturgiczny służy ceremoniom religijnym, zmierza do odizolowania nas od codziennego, potocznego języka i podniesienia na moment duszy ludzkiej do nieba. Głęboki sens liturgii

uświęca wypowiedane i wyśpiewywane słowa, kieruje Słowo do ludzkich serc. Owo słowo ma wyrażać nasz głos – żywy i zawsze dostępny instrument. Tutaj dużą rolę odgrywa sposób ich prezentowania, zatem retoryka, intonacja, gesty, interpretacja, harmonia wielogłosu.

Tak więc na zaangażowanie w odbiór przekazywanej treści wpływa wiele czynników, w tym nastrój kreowany przez bodźce zmysłowe niewerbalne, a więc zapach kadzidła, świec, natężenie światła, otoczenie wizualne fresków, ikon, kolory, zdobienia szat

i przedmioty liturgiczne, motoryka pokłonów, czynienia znaku krzyża, klęczenia, pochodu w procesji, zapalania świec, dotyk podczas przykładania się do ikony, krzyża, namaszczenie olejem, smak prosfory i wina, kontakt z duchownym przez błogosławieństwa, zwroty do wiernych w modlitwach, pouczenie kaznodziejskie; a oprócz śpiewu i deklamacji oddziałujących na słuch – milczenie. Te elementy tworzą unikatowy sposób komunikacji, a odpowiednia komunikacja buduje wspólnotę, którą jest Cerkiew.

Jeśli chodzi o język werbalny, to w tym przypadku charakterystyczne jest używanie zaimka *my*, który wskazuje na wspólnotę wiernych, a zaimka *Ty*, gdy przywołujemy Boga. Liturgia posługuje się również środkami poetyckimi takimi jak symbol, metafora, powtórzenie, porównanie, zawiła kon-

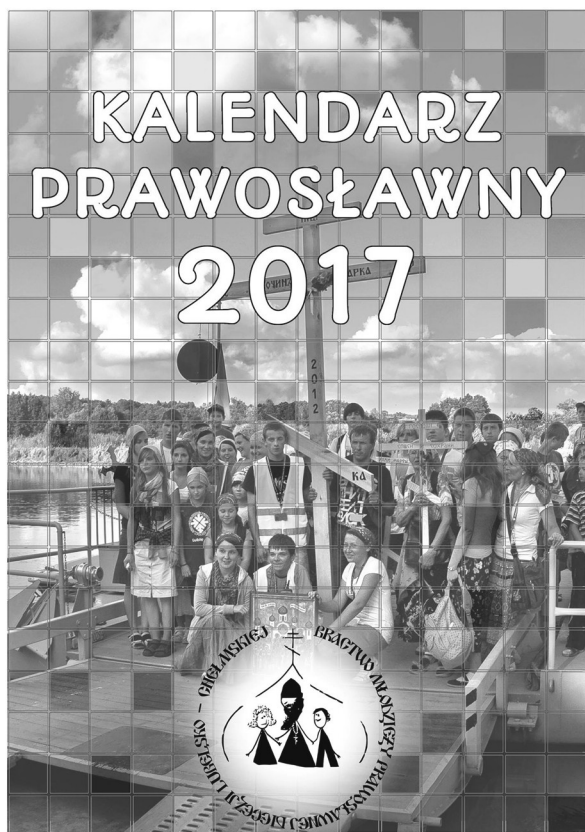
strukcja zdań; wykorzystuje nawiązania biblijne i skomplikowane słownictwo. Jedną z form poezji religijnej bliskiej każdemu jest modlitwa, to jest skierowanie myśli do Boga, rodzaj osobistej rozmowy duchowej. Ten sposób ekspresji wiary koresponduje z ekspresją przemyśleń w wierszu. Język liturgiczny również nie jest pozbawiony elementów poetyckich. Do lirycznych form w liturgii należy m.in. kondakion, czyli hymn, który w pierwszej strofie zawiera napisaną prozą poetycką pochwałę dokonań jego adresata. Kolejnym przykładem może być troparion, przybliżający historię i znaczenie danego święta, wydarzenia czy świętego oraz psalmy – utwory poetyckie o charakterze modlitewno-hymnicznym, z podniosłym zwrotem skierowanym do Boga. Ponadto elementy poetyckie można znaleźć w *stichirach* (rozbudowane formy troparionów), *antyfonach* (wersety

rozpoczynające i kończące modlitwę), *prokimenach* (nauczanie przewidziane na dany dzień).

Teksty liturgiczne są w większości tekstami biblijnymi. Pismo Święte stanowi jeden z pierwszych pomników literatury, z którego wyrasta wiele gatunków literackich. Mimo upływu lat jego słowo się nie starzeje, jego nauka jest uniwersalna. Biblia wywarła i wywiera wpływ na pisarzy, poetów, malarzy i muzyków, a więc poprzez sztukę kształtuje kulturę zarówno materialną jak i duchową. A nie sposób utrwalić kultury czy wiary i wartości, nie zapoznając z nimi kolejnych pokoleń. Kontakt z doświadczeniami przodków, wiedzy pierwszych chrześcijan bliskich postaciom przedstawianym w Biblii, wzbogaca nasze wnętrza i pozwala wyznaczać nowe, czerpiąc ze starego.

NOWOŚĆ WYDAWNICZA BRACHTWA

KALENDARZ PRAWOSŁAWNY NA 2017 ROK



Ukazał się kalendarz prawosławny na 2017 rok wydany przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. W środku umieszczone zostały zdjęcia z inicjatyw Bractwa i z życia Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, a na każdej stronie również cytaty Świętych Ojców lub osób duchownych z ich pouczeniami. Kalendarz ścienny – format A3.

Kalendarz można nabyć w sklepiku Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej oraz kontaktując się z Zarządem BMP DL-Ch (bmplublin@wp.pl) lub redakcją kwartalnika *Istocznik* (istocznik@wp.pl), a także poprzez nasze profile na Facebooku. Już niedługo kalendarz będzie dostępny również w parafiach diecezji lubelsko-chełmskiej.

Koszt kalendarza – 18 zł + 8 zł za wysyłkę
(przy zakupie 3 sztuk i więcej –
po 15 zł za sztukę + koszt wysyłki)

Z ŻYCIA DIECEZJI

Przygotowały:
KATARZYNA DANIELUK,
ANNA RABCZUK

Szczebrzeszyn – pierwszy od 100 lat prawosławny ślub

→ W sobotę, 10 września, w szczecbrzeszyńskiej cerkwi p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny odbył się pierwszy od ponad 100 lat ślub. Wydarzenie to zgromadziło, oprócz rodziny i przyjaciół pary młodej, wielu mieszkańców miasta, osób nie prawosławnych. Cerkiew w Szczebrzeszynie jest filią parafii św. Mikołaja w Zamościu, w dekanacie zamojskim diecezji lubelsko-chełmskiej. Zdj. 1

Hrubieszów – Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny

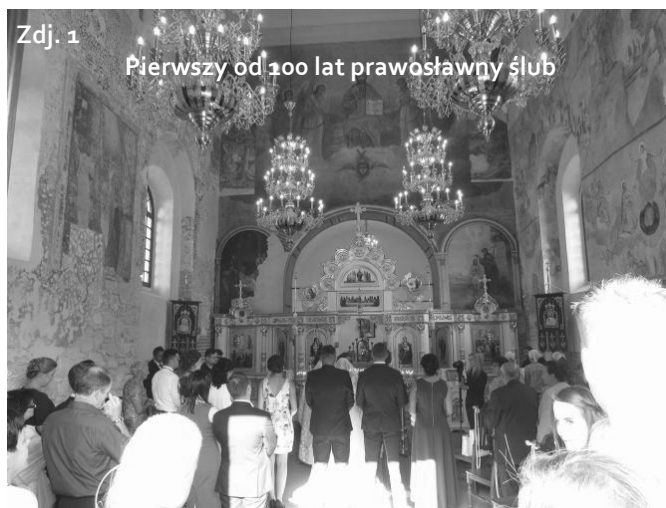
→ W niedzielę 28 sierpnia 2016 r. wierni hrubieszowskiej parafii przeżyli swoją drugą *Paschę*. Po czternastu miesiącach remontu świątyni, ponownie mogli się zebrać na święto parafialne Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w swojej cerkwi. Przybyli na nie także wierni z Chełma i innych okolicznych miejscowości, a także liczni pielgrzymi z kilku miast na Wołyniu z Ukrainy. Hrubieszowska cerkiew jest najbardziej okazałym obiektem prawosławnej architektury sakralnej w naszym kraju. Wyróżnia się trzynastoma kopułami oraz piękną ikonografią wewnątrz i na zewnątrz świątyni. Zdj. 2

Dołhobyczów – święto parafialne ku czci św. Symeona Słupnika

→ Cerkiew prawosławna rozpoczynając nowy rok liturgiczny 14 września wspomina także pamięć św. Symeona Słupnika, który jest patronem cerkwi w Dołhobyczowie. Świętecznej Boskiej Liturgii o godz. 10.00 przewodniczył ks. Aleksiej Nikitiuk, Rektor Szkoły Dyrygentów we Włodzimierzu Wołyńskim. Ks. Aleksiej wygłosił także okolicznościową homilię. Na zakończenie liturgicznych obchodów święta proboszcz hrubieszowskiej parafii, ks. Jan Kot, podziękował za przybycie i wspólną modlitwę wiernym, pielgrzymom oraz duchowieństwu. Szczególne słowa wdzięczności skierował do pielgrzymów, którzy przybyli z diecezji włodzimiersko-kowelskiej (Ukraina) wraz ze swoimi duszpasterzami. Zdj. 3

Biała Podlaska – uroczystości święta parafialnego związane z 420. rocznicą unii brzeskiej

→ Tradycyjnie w jedną z niedziel drugiej połowy września parafianie białskopodlaskiej cerkwi p.w. św. Równych Apostołów Cyryla i Metodego wspominają święto nieistniejącej już w tym mieście cerkwi Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Tegoroczne święto uroczystie obchodzono w niedzielę 18 września, w przypadającą w tym



dniu pamięć świętego męczennika Atanazego, ihumena brzeskiego św. Atanazemu poświęcona jest dolna cerkiew). Uroczystościom przewodniczył arcybiskup Abel. W 2016 roku przypada 420. rocznica podpisania, tragicznej dla prawosławnych, unii brzeskiej. Tegoroczne święto parafialne w Białej Podlaskiej zgromadziło w świątyni wielu wiernych wraz z gronem licznie przybyłego duchowieństwa. Białkopodlaską uroczystość liturgiczną zaszczycili też goście arcybiskupa Abła: archimandryci Visarion i Kisjan z prawosławnego monasteru Cluj-Napoca z Transylwanii w Rumunii oraz ks. Michał Madżar z parafii ukraińskiej w diecezji Suczawa. Zdj. 4

Prazdnik Chełmskiej Ikony Matki Bożej

→ Każdego roku Chełm uroczystość adoruje Chełmską Ikonę Bogarodzicy w dniu Narodzenia NMP. Przed rozpoczęciem świątecznej Boskiej Liturgii, przed cerkiewną bramą, powitały Arcybiskupa Abła, Ordynariusza Diecezji Lubelsko-Chełmskiej oraz Biskupa Paisjusza, Ordynariusza Diecezji Przemysko-Gorlickiej dzieci z miejscowej parafii. Następnie przywitał hierarchów – chlebem i solą – przedstawiciel rady parafialnej. Proboszcz parafii – ks. mitrat Jan Łukaszuk – w imieniu parafian poprosił biskupów o modlitwę. Na okoliczność święta cerkiew wypełniła się miejscowymi parafianami, pielgrzymami z okolicznych i dalszych miejscowości oraz mieszkańcami z pobliskiej Ukrainy – potomkami wysiedlonej niegdyś społeczności prawosławnej, dzisiaj zintegrowanej w Towarzystwie *Chełmszczyzna*. Podczas tradycyjnej procesji wokół cerkwi poświęcono pamiątkowy krzyż, usytuowany w ołtarzowej części cerkiewnej posesji, upamiętniający 150. rocznicę urodzin Michajła Hruszewskiego, urodzonego w Chełmie pierwszego prezydenta Ukraińskiej Republiki Ludowej, historyka i naukowca. Inicjatorem tego przedsięwzięcia było Ukraińskie Towarzystwo w Lublinie, mające oddział przy parafii w Chełmie. Z tej okazji do Chełma przybyli liczni przedstawiciele środowisk ukraińskich w Polsce i zza wschodniej granicy, na czele z Ambasadorem Ukrainy w Warszawie Andryjem Deszczycą. Zdj. 5

Boska Liturgia w Bończy

→ Na terenie powiatu krasnostawskiego, po dziejowych burzach minionego stulecia, pozostała tylko jedna funkcjonująca dziś parafia prawosławna p.w. Opieki Matki Bożej w Bończy. W tym roku z okazji parafialnego święta wspólnotę tę zaszczycił swoją obecnością Arcybiskup Abel, Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Ze słowami homilii do wiernych zwrócił się ks. Korneliusz Wilkiel, proboszcz parafii w Biłgoraju. Na zaproszenie proboszcza parafii w Bończy, ks. prot. Adama Weremijewicza, na święto bończańskiej parafii przybył miejscowy duszpasterz Kościoła rzymskokatolickiego, ks. Janusz Ryń oraz Starosta Powiatu Krasnostawskiego Janusz Szpak. Śpiewał żeński chór pod przewodnictwem ma-



Zdj. 5

Prazdnik Chełmskiej Ikony Matki Bożej



Zdj. 6

Boska Liturgia w Bończy



Zdj. 7

Święto Leśniańskiej Ikony Matki Bożej w Nosowie



Zdj. 8

Święto parafialne w Terespolu

tuszki Elżbiety Weremijewicz. Zdj. 6

Święto Leśniańskiej Ikony Matki Bożej w Nosowie

→ Tradycyjnie w pierwszą niedzielę po Podwyższeniu Krzyża Pańskiego, niewielka parafia prawosławna w Nosowie uroczystość czci Leśniańską Ikonę Bogarodzicy. Rok 2016 to 100. rocznica ewakuacji ostatniej prawosławnej mniszki leśniańskiego monasteru w głąb Rosji w ramach tzw. *bieżeństwa*. Dzisiaj tradycja leśniańskiego monasteru kontynuowana jest przez prawosławne mniszki w Leśniańskim Monasterze w Provemont we Francji. Tam też przechowywana jest oryginalna, słynąca cudami Leśniańska Ikona Bogarodzicy. W Provemont przechowywana jest również część relikwii św. Męczennika i wyznawcy Atanazego, ihumena brzeskiego. W dzień święta przed wejściem do świątyni dzieci powitały władkę Abła kwiatami, a następnie chlebem i solą podjął arcybiskupa starosta cerkiewny. Proboszcz parafii, ks. Wiesław Skiepmo, w swoim słowie powitalnym wspominał o historycznych rocznicach związanych ze świętem. Podczas Boskiej Liturgii do wiernych w homilii zwrócił się arcybiskup Abel. Poprzez przykład objawienia ikony Bogarodzicy ukazał wstawiennictwo Przenajświętszej w chwilach trudnych dla Prawosławia. Zdj. 7

Święto parafialne w Terespolu

→ Tradycyjnie od stuleci święto św. ap. i ew. Jana Teologa uroczystość obchodzone jest w Terespolu. Tegoroczna uroczystość, z racji przypadającego w niedzielę święta, zgromadziła znaczną liczbę wiernych. Warto zaznaczyć, że na terespolskie święto przybyła bardzo liczna grupa pielgrzymów z pobliskiego Brześcia na Białorusi. Uroczystej Boskiej Liturgii przewodniczył Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej Arcybiskup Abel w asyście przybyłych duchownych z dekanatów białskopodlaskiego i terespolskiego. Ze słowem homilii zwrócił się do wiernych władca Abel. Przedstawił postać św. apostoła miłości, ewangelistę Jana Teologa. Zwrócił uwagę na szczególną mądrość i wartości św. apostoła dla teologii dogmatycznej, którego Cerkiew nazywa Teologiem. Arcybiskup zachęcił zgromadzonych do gorliwego dawania prawosławnego świadectwa wiary w oparciu o autorytet św. ap. Jana Teologa. Zdj. 8

Uroczystości ku czci św. Romana w Zamościu

→ Dnia 8 października 2016 r. odbyły się w Zamościu uroczystości ku czci św. Romana Wyznawcy. Święto, tradycyjnie już, połączone było z inauguracją roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Zamościu. Uroczystej Boskiej Liturgii przewodniczył Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej Arcybiskup Abel w asyście duchowieństwa dekanatu zamojskiego, ks. Alima Rusinowicza z Lublina oraz protodiakona Wadima Sztemburskiego z prokatedry chełmskiej. Na nabożeństwie obecni byli licznie zgromadzeni wierni zamoj-



Zdj. 9

Uroczystości ku czci św. Romana w Zamościu



Zdj. 10

Minister Małgorzata Sadurska
w centrum diecezjalnym w Lublinie



Zdj. 11

Święto Opieki Matki Bożej w Turkowicach



Zdj. 12

Kobylany – święto Opieki Matki Bożej
w odnowionej cerkwi

skiej parafii, studenci, parafianie z Biłgoraja, Tomaszowa Lubelskiego oraz Bończy. Ze słowem homilii zwrócił się do nich władca Abel. Przedstawił postać św. Romana – syna zamojskiej ziemi. Szczególne słowa hierarcha skierował do studentów z Ukrainy, wskazując im, aby podczas nauki nie zapominali o Cerkwi i kierowali do niej swoje kroki. Zdj. 9

Minister Małgorzata Sadurska w centrum diecezjalnym w Lublinie

→ Dnia 13 października b.r. Rezydencję Prawosławnego Arcybiskupa Lubelskiego i Chełmskiego odwiedziła pani minister Małgorzata Sadurska – Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W spotkaniu wziął udział również wojewoda lubelski, prof. Przemysław Czarnek oraz wicestarosta powiatu puławskiego. Obecny był także proboszcz parafii w Puławach – ks. Jarosław Szczur oraz ks. protodiakon Marek Waszczuk z Lublina. Podczas spotkania rozmawiano o życiu i działalności Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej oraz dalszych perspektywach rozwoju Kościoła Chrystusowego. Zdj. 10

Święto Opieki Matki Bożej w Turkowicach

→ W piątek 14 października b.r. miały miejsce uroczystości liturgiczne ku czci święta Opieki Matki Bożej w żeńskim monasterze w Turkowicach. Do Turkowickiego Monasteru przybyli, jak co roku, wierni z Polski i z Ukrainy. Boskiej Liturgii przewodniczył ks. mitrat Włodzimierz Klimiuk, proboszcz parafii prawosławnej w Tarnogrodzie. Obecni byli również: ks. Dariusz Wasiluk z Tomaszowa Lubelskiego, ks. Paweł Janiel z Hrubieszowa, ks. Korneliusz Wilkiel z Biłgoraja, ks. Jarosław Szczur z Puław i ks. protodiakon Wadim Sztemburskij z Chełma. Homilię wygłosił ks. Paweł Janiel. Przedstawił historię i znaczenie święta oraz podkreślił, jak ważne jest pielęgnowanie w codziennym życiu cnoty *opiekuńczości*. Zwieńczeniem uroczystości była procesja wokół świątyni. Podczas Boskiej Liturgii śpiewał chór braci monasteru w Poczajowie. Zdj. 11

Kobyłany – święto Opieki Matki Bożej w odnowionej cerkwi

→ Przez ostatnie trzy lata w cerkwi w Kobyłanach trwał remont świątyni w ramach projektu *Wschodniostowiańskie dziedzictwo kulturowe – konserwacja, renowacja, digitalizacja zabytkowych cerkwi*. Kobyłańska świątynia w końcu doczekała się gruntownej renowacji i odzyskała swój pierwotny wygląd. Dlatego też tegoroczne święto Opieki Matki Bożej miało w tym roku szczególny charakter. Uroczystej Boskiej Liturgii przewodniczył Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej Arcybiskup Abel w asyście trzynastu duchownych. W swojej homilii władca m.in. przedstawił historię święta. Podczas świątecznej procesji wokół świątyni arcybiskup Abel poświę-



Zdj. 13

Święto Opieki Matki Bożej w Sławatyczach



Zdj. 14

Uroczystości ku czci św. męcz. Serafima Wyznawcy w Białej Podlaskiej

cił odremontowany obiekt cerkiewny, a po zakończeniu uroczystości odznaczył Orderem św. Równnej Apostołów Marii Magdaleny II Stopnia, związanego z kobyłańską parafią, prezesa Jerzego Kuprijaniuka. Święto parafialne w Kobyłanach było również okazją do podziękowania Bogu za 25-lecie pożycia małżeńskiego proboszcza parafii ks. prot. Michała Ciuchaja z matuszką Elżbietą. Ordy-

nariusz diecezji wyraził słowa wdzięczności samorządowi gminy za wsparcie finansowe w rewitalizację świątyni, ks. Michałowi za 23 lata posługi duszpasterskiej w Kobylanach oraz p. Natalii Iwaniuk za prowadzenie chóru parafialnego i upiększanie śpiewem nabożeństw. Na zakończenie do wszystkich zgromadzonych zwrócił się ks. prot. Michał Ciuchaj, dziękując wszystkim za obecność na parafialnym święcie, za życzenia i kwiaty. Zdj. 12

Święto Opieki Matki Bożej w Sławatyczach

→ Dzień 14 października to również święto parafialne sławatycyckiej cerkwi, wzniesionej ku czci Opieki Matki Bożej. W tym roku był to szczególny dzień gdyż cerkiew w Sławatyczach (podobnie jak w Kobylanach) przeszła remont w ramach projektu *Wschodniostowiańskie dziedzictwo kulturowe – konserwacja, renowacja, digitalizacja zabytkowych cerkwi*. Świętecznej Boskiej Liturgii przewodniczył ks. prot. Mirosław Wiszniewski, proboszcz parafii pw. św. metropolity Piotra (Mohyły), dyrektor Diecezjalnego Domu Opieki Społecznej w Lublinie, któremu towarzyszyło czterech duchownych. Śpiewał miejscowy chór parafialny pod przewodnictwem matuszki Ewy Wasilczyk. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prot. Mirosław Wiszniewski. Na uroczystości byli obecni również: proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach, ks. Mirosław Krupski, Przewodnicząca Rady Gminy w Sławatyczach, Józefa Buczek, Dyrektor Zespołu Szkół w Sławatyczach, Dorota Gryciuk; Straż Graniczną reprezentował Grzegorz Zaręba. Na zakończenie uroczystości proboszcz parafii, ks. prot. Michał Wasilczyk, podziękował obecnym duchownym oraz wszystkim zebrany na uroczystości za przybycie oraz zaprosił na świąteczny poczęstunek. Zdj. 13

Uroczystości ku czci św. męcz. Serafima Wyznawcy w Białej Podlaskiej

→ W niedzielę, 16 października b.r., parafia cywilno-wojskowa pw. św. ap. Marka obchodziła święto ku czci św. męcz. Serafima Wyznawcy. Boskiej Liturgii przewodniczyli: Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej Arcybiskup Abel oraz Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego Biskup Siemiatycki Jerzy, duchowni oraz protodiakon lubelskiej katedry, ks. Marek Waszczuk. Obecni byli również oficjalni goście: Zastępca Prezydenta Białej Podlaskiej, Michał Litwiniuk, Starosta Powiatu, Mariusz Filipiuk, przedstawiciel Kościoła rzymskokatolickiego. Z okolicznościową homilią do zgromadzonych zwrócił się władca Jerzy. Śpiewał miejscowy chór parafialny pod dyrygenturą lektora Arkadiusza Romaniuka. Na zakończenie uroczystej Boskiej Liturgii wszystkich zgromadzonych pozdrowił arcybiskup Abel. Szczególne słowa wdzięczności za przyjazd i pouczającą homilię, władca skierował do biskupa Jerzego. Ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej podziękował też oficjalnym gościom, duchowieństwu i zgromadzonym wiernym, dzieciom za



Zdj. 15
Uroczystości ku czci Lubelskiej Ikony Bogarodzicy



Zdj. 16
Przekazanie cmentarza parafii prawosławnej w Dęblinie



Zdj. 17
Święto w Tarnogrodzie

powitanie i kwiaty, staroście za chleb i sól, gospodarzowi parafii, ks. mitratowi Aleksemu Andrejukowi, jego pomocnikowi ks. Janowi Jałozie i psalmiście lektorowi Arkadiuszowi Romaniukowi za przygotowanie święta. Na

zakończenie głos zabrał proboszcz i budowniczy parafii, ks. mitrat Aleksy Andrejuk. Podziękował hierarchom, duchowieństwu, przybyłym gościom i wiernym za obecność i wezwał do dalszego gorliwego stania w świętej wierze przodków. Zdj. 14

Projekt Diecezji Lubelsko-Chełmskiej na prestiżowej wystawie w Łazienkach Królewskich

→ W dniu 27 września b.r. w Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca zakres dofinansowań udzielonych w ramach Mechanizmu Finansowego EOG oraz funduszy norweskich w latach 2009-2014. Na konferencji podsumowano realizację dwóch programów. Pierwszy, to *Promowanie różnorodności kulturowej i artystycznej*, drugi – *Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego*. W ramach drugiego programu dofinansowano 22 projekty inwestycyjne, pośród których znalazł się też projekt Diecezji Lubelsko-Chełmskiej: *Wschodniostowiańskie dziedzictwo kulturowe – konserwacja, renowacja, digitalizacja zabytkowych cerkwi*. Koncepcja dotyczyła odrestaurowania 7 zabytkowych cerkwi znajdujących się na Podlasiu i Lubelszczyźnie (Grabarka, Białowieża, Hrubieszów, Kobylany, Sławatycze, Tomaszów Lub., Lublin). Podsumowanie projektu odbyło w Hrubieszowie, w dniu 25 kwietnia b.r.

Cerkwie Podlasia i Lubelszczyzny na Targach: Dziedzictwo 2016

→ Przedstawiciel Biura ds. Projektów Diecezji Lubelsko-Chełmskiej oraz Prezes Fundacji Dialog Narodów, Grzegorz Szwed, uczestniczył w 4. Targach Konserwacji i Restauracji Zabytków oraz Ochrony, Wyposażenia Archiwów, Muzeów i Bibliotek: **DZIEDZICTWO 2016**. Tegoroczne Targi odbyły się w Warszawie, w Centrum Targowo-Kongresowym MT Polska, w dniach 5-7 października 2016 r. Jest to prestiżowe spotkanie, którego Radę Programową tworzą znamienite postaci. Diecezja Lubelsko-Chełmska i Fundacja Dialog Narodów, reprezentowane przez Grzegorza Szweda – dyrektora Biura ds. Projektów oraz prezesa Fundacji przedstawiła prezentację pt.: *Problemy konserwacji sakralnych obiektów drewnianych na przykładzie cerkwi Kościoła prawosławnego – z perspektywy praktyka*. Podczas prezentacji uczestnicy mogli zobaczyć efekty prac renowacyjnych sześciu wybranych, drewnianych świątyń prawosławnych, zlokalizowanych w każdym ze wschodnich regionów Polski: cerkwi Wszystkich Świętych w Suwałkach, Św. Jerzego w Rybołach, Podwyższenia Krzyża Świętego w Werstoku, Ikony Wszystkich Strapionych Radość na Świętej Górze Grabarce, Św. Antoniego Pieczerskiego w Holi, a także Opieki Matki Bożej w Hańczowej.

Uroczystości ku czci Lubelskiej Ikony Bogarodzicy

→ W sobotę, 22 października, rozpoczęły się całonocnym czuwaniem uroczystości ku czci Lubelskiej Ikony Matki



Zdj. 18
Uroczystości ku czci św. męcz. Paraskiewy w Holi



Zdj. 19
Uroczystości ku czci św. Archanioła Michała w parafii kodeńskiej



Zdj. 20
Uroczystości ku czci Ikony Matki Bożej Szybko Spelniającej Prośby w Terespolu

Bożej w lubelskiej cerkwi katedralnej p.w. Przemienienia Pańskiego. Wieczornej uroczystości przewodniczył arcybiskup Abel wraz z władką Paisjuszem, biskupem przemyskim i gorlickim. Na niedzielnej uroczystej Boskiej



Zdj. 21

Konferencja duchowieństwa diecezji lubelsko-chełmskiej

Liturgii licznie zbrali się wierni katedralnej parafii oraz duchowieństwo. Z okolicznościowym kazaniem do zebranych zwrócił się władca Paisjusz. W swoich słowach skierował szczególną uwagę na obecność Lubelskiej Ikony Matki Bożej w prawosławnej świątyni w Lublinie. Wiele osób tego dnia przystąpiło do Sakramentów Spowiedzi i Eucharystii. Tradycyjnie Boska Liturgia zakończyła się procesją, po której głos zabrał gospodarz diecezji lubelsko-chełmskiej, arcybiskup Abel. Władca szczególnie podziękował biskupowi Paisjuszowi za przybycie i wygłoszoną homilię, a duchowieństwu za obecność na lubelskich uroczystościach; na ręce proboszcza parafii, ks. mitrata Andrzeja Łosia, złożył podziękowania za przygotowanie święta. Władca wyraził również słowa wdzięczności chórowi katedralnemu. Zdj. 15

Przekazanie cmentarza parafii prawosławnej w Dęblinie

→ Dnia 26 listopada b.r. w Urzędzie Miasta w Dęblinie w Kancelarii Notarialnej odbyło się uroczyste przekazanie cmentarza fortecznego twierdzy Dęblin na rzecz parafii prawosławnej p.w. Św. Równiej Apostołów Marii Magdaleny w Puławach. W podpisaniu aktu notarialnego udział wzięli: Wójt Gminy Stężycza Zbigniew Chłasiak, dotychczasowy właściciel gruntów oraz ks. Jarosław Szczur, proboszcz parafii prawosławnej w Puławach. Po uroczystości miało miejsce spotkanie z Burmistrzem Miasta Dębina, Beatą Siedlecką, na którym omówiono możliwości współpracy podczas przyszłych prac porządkowo-rewitalizacyjnych. Obecnie na cmentarzu nie dokonuje się pochówków. Działka jest nieogrodzona i gęsto porośnięta zielenią. Zdj. 16

Święto w Tarnogrodzie

→ W czwartek 10 listopada w cerkwi tarnogrodzkiej rozpoczęły się uroczystości ku czci Matki Bożej w Jej Tarno-

godzkiej Ikonie oraz Św. Leoncjusza Iwanogrodzkiego. Całonocne czuwanie sprawowali: ks. mitrat Włodzimierz Klimiuk, ks. prot. Adam Weremijewicz oraz ks. Korneliusz Wilkiel. W wieczornym nabożeństwie uczestniczył Jego Ekscelencja, Biskup Przemyski i Gorlicki Paisjusz oraz ks. Andrzej Grycz. Nazajutrz rankiem, w dzień święta, odśpiewano akatystę ku czci św. Leoncjusza. Następnie sprawowana była uroczysta Boska Liturgia, której przewodniczył Ordynariusz Diecezji Przemysko-Gorlickiej Biskup Paisjusz, w asyście duchowieństwa diecezji lubelsko-chełmskiej oraz przemysko-gorlickiej. Ze słowem homilii zwrócił się do wiernych władca Paisjusz. Uroczystości liturgiczne zakończyły się świąteczną procesją. Zdj. 17

Uroczystości ku czci św. męcz. Paraskiewy w Holi

→ W niedzielę, 13 listopada, w Holi wspomniano pamięć św. męczennicy Paraskiewy. Święta ta, obok św. Antoniego Pieczerskiego, jest patronką miejscowej cerkwi, XIX-wiecznego zabytku sztuki sakralnej. Święto parafialne zgromadziło nie tylko prawosławnych wiernych holińskiej parafii, ale również licznie przybyłych na tę uroczystość gości. Po św. Liturgii, którą celebrował proboszcz parafii, ks. prot. Tomasz Łotysz, przed ikoną św. męcz. Paraskiewy odśpiewano został uroczysty *molebień* za prawosławnych mieszkańców Holi. W homilii ks. proboszcz przypomniał życie św. męcz. Paraskiewy. W tradycji prawosławnej św. Paraskiewa jest orędowniczką szczęścia rodzinnego oraz współzycielką w leczeniu beznadziejnych chorób duszy i ciała. Zdj. 18

Lublin – uroczystość wręczenia nagród PAKP i Fundacji Ekumenicznej *Tolerancja*

→ W niedzielę 20 listopada w katedralnej cerkwi pw. Przemienia Pańskiego w Lublinie, po zakończonej Boskiej

Liturgii, arcybiskup Abel – w imieniu Świętego Soboru Biskupów PAKP – uhonorował Orderem św. Równnej Apostołów Marii Magdaleny III stopnia Marzenę Modrzewską-Michalczyk, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. J. Vetterów w Lublinie oraz nauczycielkę tejże szkoły – Marię Zuba. Następnie Fundacja *Tolerancja* po raz 19. uhonorowała medalami trzy osoby wyróżnione przez Kapitułę Fundacji. W tym roku orderzy otrzymali: ks. prof. Waław Hryniewicz, prof. Urszula Bobryk oraz Grzegorz Szwed, prezes Fundacji Dialog Narodów. Przed wręczeniem medali zostały odczytane laudacje; w laudacji poświęconej G. Szwedowi wspomniano o działalności Fundacji. Laudację przygotował prof. Marek Opielak. Na nabożeństwie i podczas wręczania odznaczeń obecny był prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk, który pogratulował odznaczonym oraz przedstawił program dalszego rozwoju miasta, ze szczególnym uwzględnieniem zagospodarowania terenu sąsiadującego z Prawosławną Katedrą Przemienienia Pańskiego.

Uroczystości ku czci św. Archanioła Michała w parafii kodeńskiej

→ Od początku istnienia miejscowości Kodeń społeczność prawosławna rokrocznie uroczystość świętuje dzień Świętego Arcystratega Michała. W tym roku do Kodnia na święto parafialne przybył, wraz z arcybiskupem Ablem, władca Izajasz, biskup Šumperku na Morawach. W Boskiej Liturgii wzięli udział duchowni z okolicznych parafii oraz licznie zgromadzeni wierni. Ze słowem homilii do zgromadzonych zwrócił się arcybiskup Abel. W swoim pouczeniu przypomniał o orędownictwie Aniołów Stróżów, których przywódcą jest św. Archanioł Michał. Władca wspominał też o tragicznej w skutkach – dla ziemi nadbużańskiej – unii brzeskiej, narzuconej prawosławnym 420 lat temu. Uroczystość liturgiczna zakończyła się *krestnym chodem*. Na zakończenie arcybiskup Abel podziękował wszystkim zebrany, a w szczególności władcy Izajaszowi. Biskup Šumperku przekazał zebrany błogosławieństwo z Moraw – ziemi uświęconej stopami św. Równnych Apostołów Cyryla i Metodego – oraz serdecznie podziękował za zaproszenie. Zdj. 19

Prazdnik w Holeszowie

→ W Holeszowie – niewielkiej miejscowości w powiecie włodawskim – podobnie jak w Kodniu uroczystość obchodzono dzień św. Archanioła Michała. Aktualnie powstaje żeński dom zakonny. Na razie przebywa tam jedna mniszka – siostra Mikołaja (Aleksiejuk), organizatorka monasteru. Świętecznym uroczystościom przewodniczył ks. prot. Jerzy Ignaciuk w asyście: ks. prot. Jana Dmitruka, ks. prot. Tomasza Łotyśza, ks. prot. Michała Wasilczyka i ks. prot. Mirosława Kochana. Tradycyjnie Boską Liturgię zakończyła procesja wokół świątyni.

Uroczystości ku czci ikony Matki Bożej *Szybko Spetniającej*

cej *Prośby* w Terespolu

→ Dnia 22 listopada w Terespolu miały miejsce uroczystości ku czci Ikony Matki Bożej *Szybko Spetniającej Prośby*. W poniedziałek wieczorem sprawowane było *wsienczojne bdienije*, któremu przewodniczył Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej Arcybiskup Abel wraz z władcą Izajaszem, biskupem Šumperku na Morawach. Uroczystej Boskiej Liturgii przewodniczył arcybiskup Jakub z Białegostoku, któremu asystowali władca Abel oraz władca Izajasz. W tym dniu w cerkwi św. Apostoła Jana Teologa licznie zgromadziło się duchowieństwo, parafianie oraz pielgrzymi z Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Orli, Siemiatycz oraz z Brześcia na Białorusi. Święteczną homilię wygłosił arcybiskup Jakub. Uroczysta Boska Liturgia zakończyła się tradycyjną procesją wokół cerkwi. Na zakończenie arcybiskup Abel dziękował za obecność na uroczystości przybyłym arcypasterzom, duchowieństwu, pielgrzymom oraz terespolskim parafianom. Szczególne słowa podziękowania władca skierował do proboszcza parafii – ks. prot. Jarosława Łosia. W imieniu Świętego Soboru Biskupów PAKP arcybiskup Abel odznaczył Orderem Świętej Równnej Apostołów Marii Magdaleny III stopnia Justynę Pikutin, dyrygentkę chóru parafii p.w. Świętej Trójcy w Siedlcach. Zdj. 20

Konferencja duchowieństwa diecezji lubelsko-chełmskiej

→ W sobotę, 26 listopada, w Lublinie odbyła się konferencja diecezjalna duchowieństwa. Spotkanie rozpoczęło się Boską Liturgią w katedrze p.w. Przemienienia Pańskiego, którą sprawował ks. Gabriel Białomyży, posługujący w Mińsku Mazowieckim. Homilię wygłosił ks. Paweł Janiel z Hrubieszowa, zaś o. ihumen Ambroży (Godun) z Kostomłot przed Lubelską ikoną Matki Bożej sprawował *molebień* w intencji pomyślności diecezji. Konferencję otworzył Ordynariusz Diecezji Lubelsko-Chełmskiej Arcybiskup Abel, witając zgromadzone duchowieństwo i siostry zakonne. Arcybiskup zwrócił uwagę na nowych kapłanów posługujących i przebywających w diecezji: rezydenta parafii św. Piotra (Mohyły) w Lublinie, ks. prot. Alima Rusinowicza i wikariusza tejże parafii, ks. Damiana Shweca; wikariusza parafii św. Trójcy w Siedlcach, ks. Gabriela Białomyzego, posługującego w punkcie duszpasterskim w Mińsku Mazowieckim oraz siostrę Mikołaję (Aleksiejuk), organizatorkę nowej żeńskiej wspólnoty Domu Zakonnego w Holeszowie. Referaty wygłosili: ks. Marcin Chyl i ks. Marcin Gościk. Potem odbyła się dyskusja. Następnie, głos zabrał władca, który nawiązując do treści referatów przedstawił kwestie prowadzenia katechezy prawosławnej, aktywizacji życia parafialnego oraz propagowania jego form w kwartalniku *Istocznik*. Na zakończenie głos zabrała przedstawicielka Lubelskiej Komendy Wojewódzkiej Policji p. Teresa Wasikowska, wygłaszając prelekcję dotyczącą bezpieczeństwa w administrowaniu parafią. Zdj. 21

TRAGICZNA W SKUTKACH UNIA BRZESKA, A PRÓBA JEJ REAKTYWOWANIA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM NA PODLASIU I CHEŁMSZCZYŹNIE

KS. MARCIN GOŚCIK

Część 1

Unia brzeska dla wyznawców Cerkwi prawosławnej jest jednym z najbardziej smutnych fragmentów historii Kościoła – próbą rozbicia jedności obrządku wschodnio-słowiańskiego. Natomiast Kościół rzymskokatolicki traktuje ją jako jedną z największych i najważniejszych prób odbudowy jedności Kościoła, zaraz po unii florenckiej. W istocie unia brzeska okazała się nieudaną próbą likwidacji upośledzenia prawnego, społecznego i kulturalnego Cerkwi prawosławnej oraz zapewnienia nowemu Kościołowi unickiemu równorzędnego miejsca z Kościołem rzymskokatolickim (1).

Zaraz po soborze trydenckim jednym z najważniejszych celów Kościoła rzymskokatolickiego stało się podporządkowanie wyznawców Kościoła wschodniego Stolicy Apostolskiej. Niepowodzenie rozmów prowadzonych przez legata papieskiego o. Antoniego Possevina z carem Iwanem IV Groźnym, mających na celu pozyskanie Moskwy do unii kościelnej, skłoniło Rzym do skoncentrowania swoich sił na Kościele prawosławnym znajdującym się na terenach Rzeczypospolitej. Dodatkowym impulsem w tych działaniach było utworzenie w 1589 r. patriarchatu moskiewskiego. Do akcji unijnej Rzym skierował jezuitów, którzy mieli wziąć na siebie główny ciężar przygotowania synodu i pozyskania możnowładców prawosławnych dla idei unii. Jednym z aktywniejszych inicjatorów akcji był rektor seminarium jezuickiego w Wilnie, Piotr Skarga. Wszechstronnej pomocy jezuitom udzielał Zygmunt III Waza, z którego osobą Stolica Apostolska wiązała wielkie nadzieje (2).

Pozycję autorytetu Cerkwi prawosławnej osłabiała w owym czasie część hierarchii, która prowadziła niezgodnie z kanonami cerkiewnymi życie. Leoncjusz Pełczycki za zasługi polityczne u króla otrzymał katedrę turowsko-pińską, z kolei biskup łucko-ostrogski Cyryl Terlecki pozostawał w konflikcie z prawem; biskupstwo chełmsko-bełskie posiadał żonaty Dionizy Zbiruj-

ski. To właśnie ci trzej biskupi, wraz z biskupem lwowsko-halickim Gedeonem Bałabanem (3), rozpoczęli na synodzie prowincjonalnym 1590 r. w Brześciu starania unijne zmierzające ku poddaniu się obediencji papieskiej (4).

W 1595 r. Hipacy Pocięj i Cyryl Terlecki, wyposażeni w pełnomocnictwo episkopatu prawosławnego i króla, udali się do Stolicy Apostolskiej. Tam przedłożyli zestawione synodalnie 32 artykuły, od których uzależniono przyjęcie unii. Domagano się w nich zachowania swoich obrzędów i tradycji; sprawę kalendarza uważano za otwartą, jedynie niezmienna miała pozostać data Paschy. Metropolita miał otrzymać sakrę od papieża; biskupów zaś wyświęcałby metropolita. Domagano się również możliwości zasiadania w senacie, sejmie oraz trybunale (5). Papież Klemens VIII powołał specjalną komisję, która stwierdziła, że skoro przynależność do Kościoła rzymskiego jest konieczna do zbawienia, to nie może podlegać żadnym warunkom wstępnym. Kiedy biskupi ruscy złożyli przed papieżem katolickie wyznanie wiary, w tym samym dniu papież Klemens VIII ogłosił bullę, informując świat katolicki o przystąpieniu Rusinów do unii. Według bulli *Magnus Dominus* biskupi ruscy sami doszli do wniosku, że *nie byli członkami Ciąta Chrystusowego, którym jest Kościół ponieważ brakowało im więzi z widzialną głową Jego Kościoła* – z naj-

wyższym biskupem rzymskim. Z tego to powodu postanowili powrócić do Kościoła rzymskiego, matki ich i wszystkich wiernych, wrócić do biskupa rzymskiego, zastępcy Chrystusa na ziemi, wspólnego Ojca i Pasterza całego ludu chrześcijańskiego. W końcowym wyznaniu wiary biskupi ruscy zobowiązali się zachować *prawdziwą wiarę katolicką, poza którą nikt nie może być zbawiony* (6).

Jak można zauważyć, unia została sprowadzona do formalnego aktu prawno-kościelnego, w którym to – z perspektywy rzymskiej – Rusini zostali wcieleni do Kościoła rzymskokatolickiego pod przewodnictwem papieża. Bulla *Magnus Dominus* jednoznacznie stwierdzała, że prawosławni przed unią pozostawali poza prawdziwym Kościołem, będąc pozbawieni łaski zbawienia, zaś biskupi zostali przyjęci do wspólnoty z Kościołem rzymskim nie jako członkowie Kościoła siostrzanego, lecz jako jednostki przychodzące z zewnątrz na własną prośbę o zjednoczenie.

Po ustaleniach unijnych w Rzymie, Zygmunt III Waza, orędyem z dn. 14 czerwca 1596 r., wezwał duchowieństwo i wiernych Kościoła prawosławnego do zorganizowania synodu, na którym uroczyste miała zostać ogłoszona unia między Kościołem rzymskim i prawosławnym. Metropolita Michał Rahoza, zgodnie z orędyem, zwołał synod do Brześcia na dzień 6 października 1596 r.

Oficjalne ogłoszenie unii oraz podległość Stolicy Apostolskiej nastąpiło 8 października 1596 r. w Brześciu. Dzień później metropolita Rahoza w imieniu synodu unijnego wyklął biskupów Bałabana i Kopystyńskiego oraz pozostałych uczestników niezależnie zwołanego w Brześciu soboru prawosławnego (antyunijnego). W tej sytuacji za zgodą soboru, 17 października 1596 r. protosyngiel Nicefor podjął decyzję o pozbawieniu funkcji i godności duchownych tych biskupów, którzy przyjęli unię ze Stolicą Apostolską. Postanowienia synodu unicko-katolickiego wywołały liczne protesty duchowieństwa i szlachty prawosławnej. Natomiast postanowienia soboru prawosławnego zostały potwierdzone przez patriarchat Konstantynopoliński. Na miejsce biskupów, którzy przyjęli unię, do kierowania Kościołem prawosławnym w Rzeczypospolitej powołano tymczasowe kolegium, w skład którego weszli: miano-

wany przez egzarchę biskup Iwanowski Gedeon Bałaban, protosyngiel Cyryl Lukarys i książę Konstanty Ostrogiński (7).

Unia brzeska podzieliła społeczność na dwa obozy – prawosławny i unicki. Po stronie Kościoła prawosławnego pozostawała większa część duchowieństwa i wiernych z dwoma biskupami: przemyskim Michałem Kopystyńskim i lwowskim Gedeonem Bałabanem oraz monasterium. Postanowienia synodu unijnego przyjęła większość byłej hierarchii cerkiewnej i część duchowieństwa (8). Pomimo protestów unia została zaakceptowana przez króla Zygmunta III Wazę, czego efektem była zmiana sytuacji Cerkwi prawosławnej w Królestwie Polskim. Wszystkie dotychczasowe przywileje oraz cały majątek automatycznie przeszły na własność Kościoła unickiego, a biskupi prawosławni przestali być uznawani przez władze za przedstawicieli społeczności wyznano-

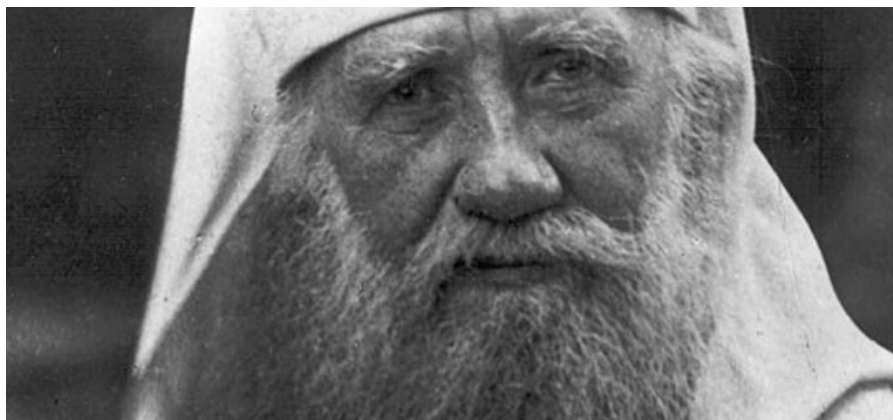
- wej (9).
- (1) T. Stempa, *Cerkiew Prawosławna w Polsce. Ilustrowana historia*, Warszawa 2016, s. 42.
 - (2) A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 244.
 - (3) Biskup Gedeon był w konflikcie z bractwem lwowskim, w związku z czym zwołano synod, na którym został ekskomunikowany przez późniejszego zwolennika unii – metropolitę Michała Rahoza. W późniejszym okresie biskup Bałaban stanął przeciwko unii jako jeden z dwóch biskupów wraz z biskupem Michałem Kopystyńskim.
 - (4) A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.*, Białystok 1991, s. 107-108.
 - (5) K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 291-292.
 - (6) A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 248.
 - (7) A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 253.
 - (8) *Prawosławie Światło ze schodu*, red. K. Leśniewski, A. Mironowicz, *Kościół Prawosławny na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polski 1596 - 1918*, Lublin 2009, s. 691.
 - (9) A. T. Stempa, *Cerkiew Prawosławna w Polsce. Ilustrowana historia*, Warszawa 2016, s. 43.

SŁUŻBA ŚWIĘTEGO TICHONA NA TERENIE DZISIEJSZEJ DIECEZJI LUBELSKO-CHEŁMSKIEJ

Z rosyjskiego tłumaczył:
KS. JAN GRAJKO

Część 8: Pożegnanie z Ziemią Chełmską

W niedzielę 11 października [1898] Najprzewielebniejszy Tichon odprawił w chełmskim katedralnym soborze ostatnią Liturgię: Świątynia była wypełniona modlącymi się; obecna była nie tylko prawosławna społeczność Chełma, ale również masa osób z sąsiednich osad i wsi. Takie zgromadzenie inteligencji w soborze zdarzało się tylko 8 września i w dni przyjazdu arcybiskupa z Warszawy. Wszyscy przyszli i przyjechali na wspólną modlitwę z odjeżdżającym, umiłowanym arcybiskupem. Wśród wiernych obecni byli: gubernator lubelski, państwowy doradca Tchorzewski, naczelnik dyrekcji, państwowy doradca Istomin i inni urzędnicy z Lublina. W sprawowaniu Świętej Liturgii uczestniczyło 12 kapłanów, a na moleb-



nie po Liturgii obecnych było aż 22 duchownych. Przed rozpoczęciem molebna władca wyszedł na ambonę i skierował do swojej owczarni pożegnalne słowa pokoju i miłości, które wywołały u wielu słuchaczy łzy. Była to smutna

i wzruszająca chwila! Oto ostatnie wystąpienie władcy:

Równo rok temu, tego samego dnia odprawiłem ostatnie nabożeństwo w seminarnej świątyni, by następnie wyjechać z Chełma i po otrzymaniu łaski

arcypasterstwa powrócić. Ludzkie wyobrażenia były takie, że będę długi czas cieszył się pobylem w kochanym mieście i pracował z ludźmi, których znam. Nic nie zwiastowało szybkiego wyjazdu. Teraz sprawuję ostatnie nabożeństwo w tej świętej cerkwi i jeden tylko Bóg wie, czy jeszcze kiedykolwiek tu wrócę i was zobaczę. Podporządkowując się woli Bożej, przekazanej za pośrednictwem zwierzchniej władzy, opuszczam was, być może na zawsze i odchodzę do dalekiej krainy, do ludzi nieznanymi. Zatem proszę, przebac mi katedralna świątynio, przebac i ty, drogocenny skarbie tej cerkwi, przybytku Nowego Testamentu, cudotwórcza ikono Matki Bożej; tu wznosiłem modlitwy do Najwyższego za swoje stado i siebie niegodnego, tu pocieszałem się modlitwami i śpiewami, tu przed ikoną Matki Bożej wylewałem radości i smutki, tu znajdowałem umocnienie i ulgę. O Najczystsza Władczyni, Bogurodzico! Użyj miłości tym, którzy Cię znają, a i tym nieznanym i nieposzukującym objaw się. Rozproszonych zbierz razem, błądzących skieruj na właściwą drogę. Bądź dla tego miasta i kraju Wszecmocną Orędowniczką i Szybką Wspomożycielką. Daruj każdemu według jego potrzeb. Przebac i ty święta góra, i ty Chełmie stojący na szczycie góry. Przebac mi Chełmska Ruś. Przywiązałem się do was w ciągu tych sześciu lat. Obiecuję nawet po odejściu stąd zachować dobrą pamięć o was oraz modlić się, by ta góra i ta świątynia na jej szczycie wzrastały wciąż wyżej i wyżej, by była ostoją wiernych, by podążali do niej, jak do świecznika, niewierzący, by przyszło na to miejsce Królestwo Chrystusa, królestwo prawdy, pokoju i miłości, by przekuto na nim miecze na radła, a włócznie na sierpy. Przebaccie i wy, duchowni ojcowie, pasterze, współpracownicy. Znajdowałem w was pomocników i doradców. Pocieszaście mnie i radowaliście swą gorliwością w działaniu i pokorą wobec wyższego kierownictwa. Nie słabnijcie w trosce o dusze i oddaniu hierarchii. Bądźcie dla trzody wzorem w słowach, życiu, miłości, wierze, czystości, duchu. Przebac i ty, moja pierwsza, umiłowana owczar-

nio. Powitałaś mnie z miłością, z uwagą słuchałaś moich rad, gorliwie uczęszczałaś na moje służby, nie bez żalu rozstajemy się. Niech obdarzy cię za to Pan dobrami wiecznymi i doczesnymi, niech umocni twoją jedność i prawostawie oraz daruje obfite plony i pomyślne wiatry. Wybaccie mi ojcowie i bracia, przebaccie jeśli kogoś z was pomówiłem, oczerniłem, zrobiłem przykrość, albo zmartwiłem. Przebaccie jeśli gniewałem się na kogoś, źle myślałem, wypowiadałem, wywyższałem, pysniłem, wyśmiewałem. Przebaccie, jeśli nie pamiętałem o modlitwie za was, o nauczaniu was, lub jeśli uczyniłem co złego, o czym nie pamiętam; wiem bowiem, że to wszystko, a nawet więcej złego uczyniłem. Opuśćcie mi grzechy, przebaccie, abym mógł odejść w pokoju. Poza tym proszę was o modlitwę do Pana, by skierował moje kroki na drogę prawdy zachował w bezpieczeństwie, czci, głoszeniu w sposób prawy słów prawdy. Amen!

W czasie słów władcy z oczu wielu obecnych pociekły łzy. Chełmska owczarnia przeżywała wzruszające chwile. Po zakończeniu przemowy biskup Tichon, smutny acz majestatyczny, w asyście 22 kapłanów wyszedł na środek cerkwi na molebnie. Gorąco i płomiennie modlił się o bezpieczną podróż do innej diecezji.

Po zakończeniu molebna władca pobłogosławił wszystkich stojących i modlących się w świątyni Włodzimierską Ikoną Matki Bożej, którą ofiarował do katedralnego soboru. Błogosławiąc wiernych władca wygłosił: *Niech Matka Boża ochrania was od wszelkich trosk i smutków.* Każdy pragnący otrzymać od niego błogosławieństwo, mógł liczyć także na pamiątkowy medalik.

W tym czasie w jego komnatach zebrali się wszyscy członkowie Chełmskiego Bractwa Najświętszej Bogurodzicy. Gdy władca wszedł do kwatery, sekretarz bractwa, wykładowca seminarium J. O. Czerniakowski w imieniu obecnych odczytał mu pamiątkowy adres. Razem z dokumentem bractwo wręczyło biskupowi Tichonowi misternie wykonaną ikonę Zbawiciela. Po

przyjęciu upominku i udzieleniu błogosławieństwa władca zaprosił wszystkich na herbatę.

* * *

Tego samego dnia, w sali Chełmskiego Towarzystwa Społecznego, na cześć odjeżdżającego arcypasterza został wydany obiad. Obszerna sala ledwie mogła pomieścić wszystkich pragnących uczestniczyć w posiłku. Z uwagi na liczbę osób, ogólną serdeczność, a nawet liczbę toastów, obiad był wyjątkowy. Pierwszy toast, za panującego imperatora Mikołaja II, który okazał wielkie zaufanie mianując go na tak odpowiedzialną katedrę, wznosił sam biskup Tichon. Następnie odegrano hymn państwowy, odśpiewany jeszcze przez uczestników trzykrotnie.

W dalszej kolejności władca wznosił toast za wojsko, które na obiedzie reprezentowali generał dywizji, baron Taube oraz dowódcy pułków z Moskwy i powiatu butyrskiego. *Nasze rosyjskie wojsko – powiedział – zwie się „miłującym Chrystusa” i jest ono takim w każdej części Matki Rosji, ponieważ oddaje swoje życie na polu walki nie tylko za ojczyznę, ale także za wiarę.* Po tych słowach władca podniósł jeszcze kieliszek za przedstawiciela resortu oświaty, naczelnika dykcji przy państwowym doradcy Istominie, mówiąc, iż świeckie instytucje oświatowe zawsze po przyjacielsku sły ramię w ramię z instytucjami duchownymi.

Następnie wstał protoprezbiter Gliński, który powiedział: *Będąc biskupem zdążyliście w trzy miesiące zobaczyć jedną trzecią diecezji, zaznajomić się z duchowieństwem i wiernymi. Trzeba było widzieć, jak witało Was duchowieństwo podczas wizytacji parafii, jak wszyscy cieszyli się i w nadmiarze wrażeń wyrażali swoje nadzieje, mówili: nowa era, era zaufania i miłości nastąpiła. Rzeczywiście, ich serce czuło, że wspieracie duchowieństwo, obdarzacie je pełnym zaufaniem, choć zostawili te wrażenia dla siebie. Również naród rozumiał Wasze trudy na niwie głoszenia Dobrej Nowiny, ponieważ nie zostawiliście ani jednej parafii, ani jednej cerkwi bez słów*

wa pouczenia, ani jednej szkoły, czy to świeckiej, czy cerkiewno-parafialnej, bez kontroli, próby i koniecznego nakierowania; w każdej parafii rozdawaliście wierne krzyżyki, a uczniom książki. Wokół Was kłębił się tłum, jak przy drodze, świętobliwej osobie i dziękował Wam, że „przyjechaliście popatrzeć na nas” – przypomniało mi się dosłowne stwierdzenie staruszka z parafii w Otroczcu, w powiecie janowskim. Tak, byliście dla Chełma i zjednoczonego chełmskiego stada najdroższą osobą, gdyż dobrze to stado rozumieliście, a ono uznało i doceniło Was.

W czasie obiadu w imieniu wiejskiego duchowieństwa wystąpił duchowny Rodkiewicz. Jego mowa była prosta, lecz przepełniona taką gorącą, żalobną nutą, że w ślad za mówcą wielu płakało. Mówił on o miłości i zaufaniu biskupa Tichona do duchowieństwa, o wzbudzonym przez niego wzroście ducha i energii wśród kleru, a także świadczył o rzadkiej, jednomyślnej miłości prostego ludu do swego arcybiskupa.

Dziękując dostojnym uczestnikom obiadu: komisarzowi do spraw ziemianiskich S. A. Łazowowi, R. I. Jurkiewiczowi i J. I. Rklickiemu, biskup Tichon raz jeszcze wyraził wdzięczność za okazaną mu miłość. Wzniósł także toast za obecne na obiedzie damy. Życzył im aby, będąc wiernymi towarzyszami dla swoich mężów w rejsie po wzburzonym morzu życia, dzieliły z nimi nie tylko nieszczęścia, ale i sukcesy. Na zakończenie zaś rzekł: *Gdy prawie siedem lat temu, na wiosnę, dojeżdżałem do nieznanego mi Chełma, pogoda była deszczowa. Lecz wkrótce zza chmur przebił się promień światła i oświecił Chełm z jego dziwną, świętą górą. Nie wiedziałem prawie nic o tym miejscu. Nie znałem jego mieszkańców. Jednak im bardziej je poznawałem, tym mocniej świeciło słońce miłości, zrozumienia, wzajemnego zaufania. Niech więc wita to słońce miłości Chrystusowej Chełm i ogrzewa go na wieki wieków.*

Po posiłku duchowieństwo soboru odprawiło w domowej cerkwi tradycyjny molebien przed podróżą, a następnie przy dźwiękach wszystkich dzwo-



nów w Chełmie biskup Tichon udał się na dworzec, gdzie czekała już duża liczba odprowadzających. Na budynku dworca zrobiono iluminację, stała wojskowa orkiestra. Władyka długo rozdawał ostatnie arcybiskupskie błogosławieństwa i pocałunki. Wszędzie było słychać głosy do zobaczenia. Gdy hierarcha stanął na stopniach wagonu, setki głosów zaintonowało: *Архиепεία ήμῶν, Κύριεφύλαττε, εἰς πολλὰ ἔτη, Δέσποτα.* Pociąg ruszył i obecni: *zdjęli czapki i ruszyli do przodu, aby raz jeszcze spojrzeć na twarz odjeżdżającego arcybiskupa. Była smutna, zamyślona i uduchowiona. Pociąg ruszył, serca wszystkich zamarty, wdarło się pogrzebowe, dobroduszne milczenie, a Najprzewielebniejszy władyka wciąż błogosławił i błogosławił, dopóki Chełm nie zniknął mu z oczu.*

Nieco później na stronach *Chełm-*

ska-Warszawskiego Wiestnika opublikowano: *Biskup Aleutów i Alaski Tichon, który właśnie opuścił chełmską katedrę, był godnym dziedzicem wielkiego pasterskiego ideału. Tylko w ten sposób da się wyjaśnić ten wspólnotowy i porażający poryw miłości i czci, jakim chełmska trzoda obdarowała odjeżdżającego arcybiskupa. W dalszej części raz jeszcze przypomniano jego słowa o cechach, jakimi powinien odznaczać się biskup, wygłoszone wobec zgromadzenia rosyjskich hierarchów w momencie nominacji na biskupa lubelskiego: Teraz rozumiem, że biskupstwo jest przede wszystkim nie siłą, czcią i władzą, a służbą, trudem i zmaganiem.*

* * *

20 listopada 1897 roku Najprzewielebniejszy Tichon wszedł jako biskup do chełmskiego soboru i do ostatniego dnia służby w tym miejscu pozostawał

wierny ideałowi, który sam nakreślił. *Biskupstwo jest służbą, trudem, zmaganiem... nieustannym umieraniem...* I rzeczywiście, władca nie ustawał w zmaganiach. Nie było takiej niedzieli, czy dnia świątecznego, by opuścił Liturgię w chełmskim soborze i pozbawił owczarnię kazania. W każdą sobotę hierarcha odprawiał molebien z akatystem przed Chełmską Ikoną Matki Bożej. W dni powszednie całe swoje siły przeznaczal na różnorodne obowiązki związane z duchowym kierownictwem, bractwem i szkolną radą.

Oprócz tego drzwi do władcy dla licznych odwiedzających i poszukujących rady, nauki, pocieszenia, motywacji, były zawsze otwarte. A takich ludzi było niemało. Biskup Tichon znał wszystkie prawosławne rodziny w Chełmie, lubił odwiedzać ich osobiście, interesował się i aktywnie uczestniczył w życiu każdego członka powierzonej mu wspólnoty. To wszystko, a także prostota, dostępność i łaskawość oraz wiedza i wykształcenie, wzbudzały w sercach wiernych miłość i oddanie.

Wiele sił poświęcił biskup Tichon dla pożytku Cerkwi na prowincji. Nawet

najbardziej oddalone parafie w diecezji znał osobiście. Ta znajomość rozpoczęła się dużo wcześniej, w momencie gdy był on rektorem seminarium duchownego i dziekanem wszystkich monasterów. W wielkie święta duchowni często zapraszali go na parafialne odpusty. Gdy został biskupem, praktykował długie i liczne podróże po wsiach i miasteczkach całej Chełmskiej Rusi. Zdążył dzięki temu natchnąć niemal całe duchowieństwo do gorliwszej służby państwa, aby w ten sposób skupili na sobie miłość serc prostego ludu. W ciągu dziesięciomiesięcznego biskupstwa zdążył odwiedzić 110 parafii i monasterów; wszędzie głosił kazania i odprawiał nabożeństwa: całonocne czuwania, Liturgie, w ostateczności molebny z procesjami wokół cerkwi. Zwracał przy tym uwagę na sprawy edukacji, tak bliskie jego sercu. Wizytując zarówno monasterskie, jak i cerkiewno-parafialne szkoły, władca sprawdzał wiedzę uczniów, dodawał otuchy, błogosławił. Na modlitewną pamięć o swoich wizytach wręczał niepiśmiennym chłopom krzyżyki, a wykształconym i uczącym się – książki o tematyce reli-

gijno-etycznej. Słowem, nie było takiego miejsca i takiej dziedziny, do której nie przyłożyłby on swojej pracowitej, wszechstronnej i miłującej ręki.

Wierni diecezji chełmskiej scharakteryzowali jego służbę w następujący sposób: *... historia wyznaczy mu na swoich kartach godne miejsce. Jego najważniejsze dzieło? Wzbudzenie w ludziach chęci do pracy na rzecz prawosławia, zjednoczenie Rusinów, podniesienie prestiżu duchowieństwa; cała wspólnota czuła, że prowadzi ją dobra, mądra ręka.*

27 października w *Chełmsko-Warszawskim Wiestniku* oficjalnie opublikowano dekret: *Hospodar* (1). *Imperator 14 września bieżącego roku życzył sobie Wysoce zatwierdzić najpokorniejszy referat Świętobliwego Synodu o tym, iż Najprzewielebniejszy Mikołaj z Aleutów zostaje biskupem taurydzkim i symferopolskim, a biskup pomocniczy diecezji chełmsko-warszawskiej, Najprzewielebniejszy Tichon – biskupem Aleutów i Alaski.*

(1) *Hospodar* – tytuł władców używany od XIV wieku przez kancelarie posługujące się językiem ruskim. W Rosji *gosudar* był tytułem cara.

WARTO PRZECZYTAĆ

CERKIEW PRAWOSŁAWNA W POLSCE – ILUSTROWANA HISTORIA KS. TOMASZA STEMPY

Przygotowała:
EMILIA PIETRASZUK

Książka pt. *Cerkiew Prawosławna w Polsce – Ilustrowana Historia* została wydana przez Warszawską Metropolię Prawosławną, jej autorem jest ks. Tomasz Stempa – katecheta i wykładowca języka cerkiewnosłowiańskiego w Prawosławnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Ukazała się dosyć niedawno, więc jest nowością na rynku wydawniczym, przy czym nowością wartą szczególnej uwagi. Pokazuje nie tylko współczesne Prawosławie w Polsce, ale i historię Ortodoksji na ziemiach polskich.

Polskie społeczeństwo ma niewielką świadomość obecności chrześcijaństwa bizantyjskiego na terenach Polski. Nie wielki odsetek ludzi wie, że obrządek ten na terenach Polski pojawił się około 100 lat przed oficjalnym chrztem kraju w 966 roku. Prawda ta może być dla niektórych zaskakująca i niewygodna,

nie oznacza to jednak, iż nie powinna być przekazywana kolejnym pokoleniom. Tak naprawdę nie ma nic niewygodnego, a tym bardziej wstydliwego w obecności Prawosławia w Polsce. To jawny dowód na to, że prawosławni nie pojawili się na ziemiach Polski dopiero w okresie zaborów, jak sądzą niektórzy,

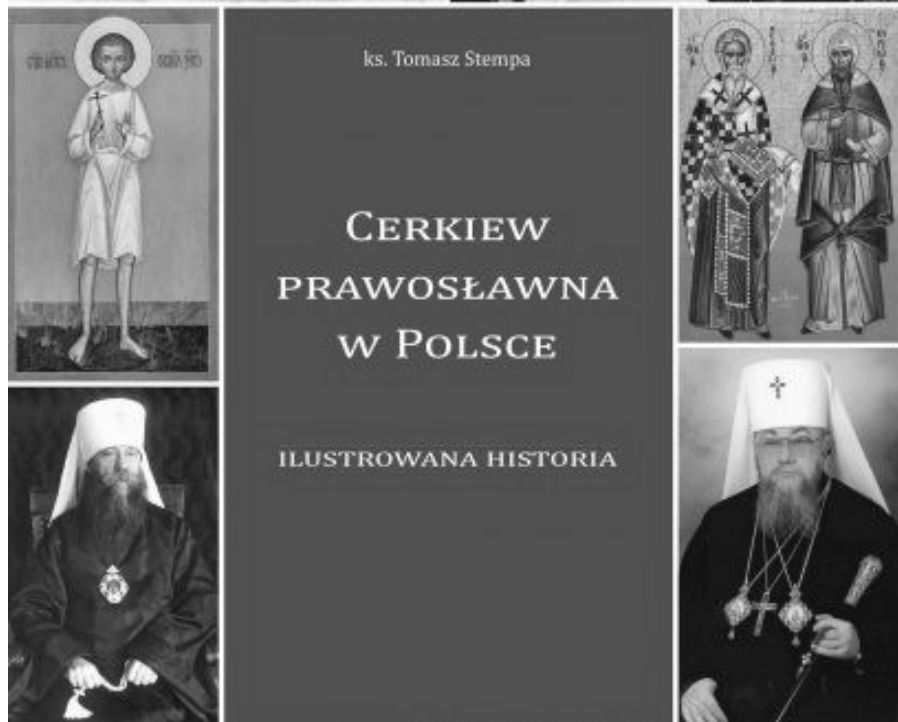
ale byli obecni już w Księstwie Polan Mieszka I, czyli od początku kształtowania się państwowości polskiej. Relacje i kontakty chrześcijan obrządku wschodniego z władzami były żywe, chociaż obrządek ten – zwłaszcza po Chrzcie Polski – był traktowany jako drugorzędny.

Prawosławni, którzy weszli w skład państwa polskiego, pochodzili z mniejszości narodowych. W Polsce dominował jednolity model państwa z przekonaniem, że *Polak to katolik*, więc prawosławna mniejszość często była odrzucona lub zmuszana do zmiany wiary. Książka nie ma jednak na celu pokazania, jak bardzo lojalnymi, bądź nielojalnymi obywatelami Polski byli prawosławni, ukazuje raczej obecność Prawosławia w istniejącej na przestrzeni wieków wyznaniowej i kulturowej różnorodności państwa polskiego, od początków jego istnienia po czasy dzisiejsze.

Na rynku wydawniczym brakuje dzieła, które opowiadałoby zarówno o przeszłości, jak i o teraźniejszości Prawosławia w Polsce, bez zbędnego wgłębiania się w szczegóły; podania w skrótowej formie tego, co najważniejsze, czyli kluczowych momentów naszej historii. W książce znajdziemy m.in. opis czasów Piastów i Jagiellonów, strukturalnego rozwoju Cerkwi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tragedii unii brzeskiej, trudności podczas odradzania się Cerkwi w okresie międzywojennym oraz II wojny światowej i okresu powojennego.

Książka *Cerkiew Prawosławna w Polsce – Ilustrowana Historia* jest rodzajem podręcznika, napisanego prostym, przejrzystym językiem. Omawia to, co każdy prawosławny w naszym kraju, a w szczególności młody człowiek, powinien wiedzieć o przeszłości Cerkwi. Jest też bardzo pomocna dla osób, które rozpoczynają swoją przygodę z historią Prawosławia w Polsce. Jest dobrym początkiem do dalszego pogłębiania wiedzy i poszukiwań historycznych.

Książka ks. Tomasza Stempy posiada dwie części. W pierwszej Autor omawia historię pojawienia się i rozwoju Prawosławia na naszych ziemiach, a w drugiej ukazuje szeroki wachlarz informacji statystyczno-historycznych,



pokazujących główne sfery życia cerkiewnego. Czytelnik otrzymuje gotowy, solidny materiał na określony temat.

Praca ks. Tomasza Stempy z pewnością zasługuje na zainteresowanie i dogłębne zapoznanie się z nią. Jest doskonałym wprowadzeniem w przedmiotową problematykę dla tych, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę historyczną, jak i uzyskać kompendium wiedzy na temat życia i działalności Cerkwi

w Polsce w czasach współczesnych. Prostota języka sprawia, że nawet najmłodszy i niewprawny Czytelnik bez problemu przyswoją sobie jej treść. Wielość ilustracji sprawia, że książkę ks. Stempy można z powodzeniem wykorzystywać jako pomoc dydaktyczną na lekcjach religii, nawet dla najmłodszych dzieci. Rzetelnie napisany tekst może być też dobrą lekturą dla starszych.

Książkę można nabyć m.in. w siedzibie Wydawnictwa: ul. Św. Mikołaja 5, 15-420 Białystok (wydawnictwo@orthodox.pl, tel./fax: 857443646), w sklepiku Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce przy soborze św. Mikołaja w Białymstoku, w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku oraz przez Internet za pośrednictwem strony www.sklep.cerkiew.pl

БОГ СЯ РОЖДАЄ

ANASTASIIA TRETIAK

Наближається свято зі свят та чудо з чудес, а саме Різдво Христове. Щороку, усі без винятку чекають на цю величну подію. З різноманітних куточків з'їжджаються близькі та рідні люди, аби разом радіти народженню Спасителя. Традиції святкування дещо різняться у кожній родині, але усі без винятку чекають на першу зірку на небі, котра за своїх часів показала дорогу мудрицям до новонародженого Ісуса.

Нова радість стала

Нова радість стала, яка не бувала,
Над вертепом звізда ясна світлом засіяла.
Де Христос родився, з Діви воплотився,
Як чоловік пеленами убого оповився.
Пастушки з ягнятком перед тим дитятком
На колінця припадають, Царя-Бога вихваляють.
– Ой ти, Царю, Царю, небесний Владарю,
Даруй літа щасливії цього дому господарю.
Даруй господарю, даруй господині,
Даруй літа щасливії всій його родині.



Окрім Божого богослужіння та пісної вечері з 12-ти страв на чолі з бабусиною кутею, святу товаришують веселі колядки. Саме на них ми сьогодні і зосередимось. Виявляється обряд колядування був язичницьким звичаєм, пов'язаним з вшануванням новонародженого сонця та з культом предків. Однак усе змінилося після Хрещення Київської Русі у 988 році. З певних історичних джерел виникає, що Православна Церква спочатку навіть вела боротьбу з даним звичаєм, забороняла його. Однак традиція виявилась досить стійкою, тому змінили зміст даних пісень.

Тепер колядки містять розповіді про народження, земне життя та смерть Ісуса, про Божу Матір, ангелів та святих. Піснями-колядками господарям бажають радості, добра, здоров'я і вських щедрот від Бога. Є група так званих *аграрних* колядок в яких співають про хороший врожай, поголів'я худоби та сімейне благополуччя. Самі пісні швидко поширюються на великі території дякуючи своїм простим текстам та мотивам. Найпопулярнішою українською колядкою є:

Добрий вечір тобі, пане Господарю!

Добрий вечір тобі, пане Господарю:
Радуйся!
Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.

Застеляйте столи, та все килимами:

Радуйся,

Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.

Та кладіть калачі з ярої пшениці:

Радуйся!

Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.

Бо прийдуть до тебе три празники

В гості: радуйся!

Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.

Ой перший же празник – то Різдво

Христове: радуйся!

Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.

А другий же празник – Василя

Святого: радуйся!

Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.

А третій же празник – Святе

Водохреще: радуйся!

Ой, радуйся, земле,

Син Божий народився.
А що перший празник зішле тобі
Втіху:радуйся!
Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.
А що другий празник зішле тобі
Щастя: радуйся!
Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.
А що третій празник зішле всім нам
Долю: радуйся!
Ой, радуйся, земле,
Син Божий народився.

До речі варто розрізнати колядку та коляду. Колядка – це різдвяна пісня народного характеру, а коляда – це церковна пісня релігійного змісту. Але у побуті частіше використовується термін колядка описуючи два повищі.

Разом з колядками завітала й традиція колядувань по домівках. Усе розпочиналось з невеликих груп молоді при церквах. Вони вивчали пісні та з благословення батюшки ходили по домівках парафіян прославляючи новонародженого Христа. Колядники ходили з зіркою, або ж навіть перетягненими у Козу, Ірода, Пастухів, Царів – розігруючи Вертеп.

За колядування та щедрі привітання молодь отримувала частування, а іноді гроші. За традицією солодощі та частування залишали собі, а гроші передавали у храм. Роки минули, а традиція залишилась, і це чудово. Без колядок важко уявити різдвяні свята. Обряд колядування – це не лише данина звичаям, але й чудовий привід зібратися з родичами, друзями, сусідами та дітьми.

Бог ся рождає

Бог ся рождає, хто ж Го може знати!
Ісус Му ім'я, Марія Му Мати!

Приспів:

Тут Ангели чудяться,
Рожденного бояться,
А віл стоїть, трясеться,
Осел смутно пасеться.

Пастиріє клячуть,
В плоти Бога бачуть,
Тут же, тут же,
Тут же, тут же, тут!

Марія Му Мати прекрасно співає,
І хор Ангельський їй допомагає!

Приспів:

Йосиф старенький колише Дитятко:
– Люляй же, люляй, мале Отрочатко!

Приспів:

Три славні царі к вертепу приходять,
Ладан і смирну, золото приносять.

Приспів:

А пастиріє к Ньому прибігають,
І яко Царя свого вітають.

Приспів:

І ми днесь вірно к Ньому прибігаймо,
Рожденну Богу хвалу, честь віддаймо.

Подаруйте і Ви цю святкову казку ближньому. Не оминіть жодного дому, де на вас чекають. У Різдво ніхто не повинен залишитися на самоті.

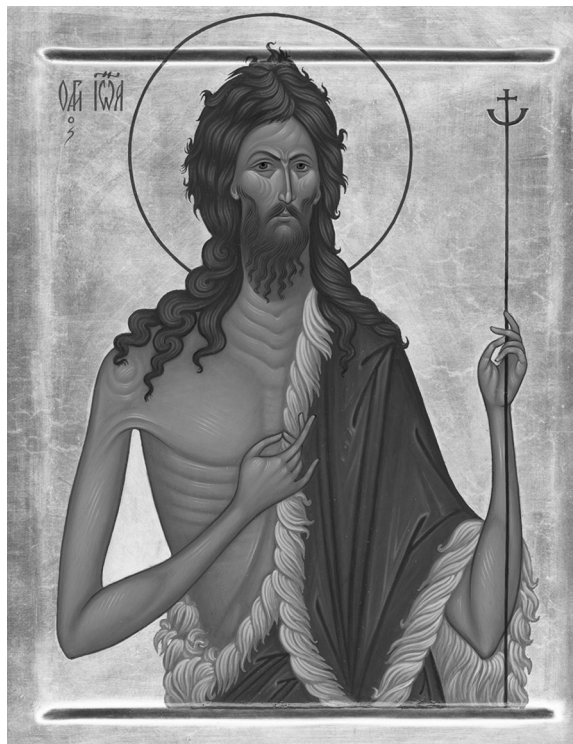


ŚWIĘTY JAN CHRZCICIEL

Przygotowała:
MONIKA GOŚCIK

Święty Jan był jedynym synem żydowskiego kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Najświętszej Marii Panny. Narodzenie Świętego zwiastował Archanioł Gabriel Zachariaszowi, kiedy w świątyni sprawował kapłańskie obowiązki. Zachariasz nie uwierzył słowom Anioła. Spotkała go za to kara - stracił głos. Odzyskał jednak mowę w momencie nadawania imienia swemu synowi. Jan urodził się sześć miesięcy przed narodzeniem Jezusa.

To rodzice opowiadali Janowi o Jedynym Prawdziwym Bogu, w którego wierzyli Żydzi. Uczyli go też Prawa, które Bóg dał Mojżeszowi na górze Synaj. Dzięki naukom rodziców, Święty Jan pokochał Boga całym sercem i starał się żyć tak, by Jego dusza była czysta od grzechu.



Święty Jan wybrał życie pustelnika. Jadł szarańczę i miód dzikich pszczoł. Ubierał się w sierść wielbłąda i nosił skórzany pas na biodrach. Jan pragnął żyć tylko dla Boga, cały czas poszcząc i modląc się.

Pewnego dnia, Pan Bóg, powiedział Janowi, by opuścić pustynię i udał się do ludzi. Jan głosił ludziom, żeby się nawrócili, *bo bliskie jest Królestwo Niebieskie*. Jego nauczanie było pełne miłości do Boga a ludzie ufali Janowi i pytali, co powinni zrobić, żeby uwolnić się od grzechu. Prosili Jana, by ochrzcił ich w rzece Jordan. Jan chrzcił ludzi, tak jak obiecał to Bogu, dlatego został nazwany Chrzcicielem. Jednocześnie, cały czas podkreślał, że on chrzci tylko wodą, a jego chrzest daje ludziom jedynie możliwość zrozumienia ich grzechów i szansę na poprawę. Gdy ludzie pytali go, czy to on nie jest oczekiwanym Zbawicielem, odpowiadał stanowczo: *Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów*. W ten sposób, Jan, mówił o Zbawicielu, który miał nadejść i przygotowywał ludzi na spotkanie z Nim.

Pewnego dnia, w okolicy rzeki Jordan, wśród słuchających przemowy Jana Chrzciciela był Jezus Chrystus. Podszedł wtedy do Jana i poprosił, by ten Go ochrzcił. Jan początkowo nie chciał się zgodzić, jednak nie mógł sprzeciwić się Mesjaszowi. Gdy Jezus wychodził z rzeki otworzyło się Niebo i z tego jaśniejącego miejsca zstąpił Duch Święty pod postacią białej gołębiczy i wznosił się nad głową Jezusa. Jednocześnie słychać było donośny głos z Niebios: *To jest mój Syn ukochany, upodobałem Go sobie*.

Wkrótce po spotkaniu i ochrzczeniu Jezusa, Jan został wtrącony do więzienia za to, że skrytykował grzeszne życie Heroda II Antypasa, władca Galilei. Na skutek spisku żony Heroda, Herodiady, Janowi ścięto głowę.

ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

Przygotowała:
MONIKA GOŚCIK

TROPARION:

Wo Iordanie kreszczajuszczusia Ciebie, Hospodi, Troiczeskoje jawisia poklonienije.

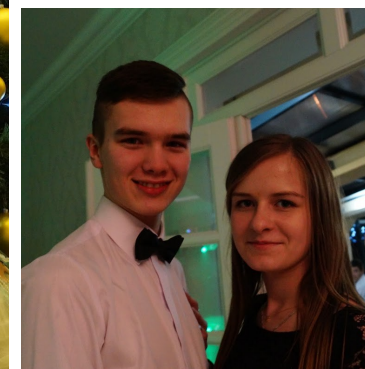
Roditielew bo hłas swidietielstwowasze Ciebie, wozlublennaho Tia Syna imienuja i Duch w widie hołubinie izwiestwowasze słowiesie utwierżdzenije, jawlejsia, Christie Boże i mir proswieszczej, sława Ciebie.



Chrzest Pański to jedno z 12 wielkich, tzw. *Dwunadiesiątych*, święt prawosławnych. Obchodzone jest 6 (19) stycznia. W tym dniu do Jana Chrzciciela, który chrzczył w rzece Jordan ludzi, by odpuścić im ich grzechy, przyszedł z Nazaretu Jezus Chrystus. I wtedy Jan ochrzcił Jezusa.

Historię chrztu Jezusa Chrystusa opisało trzech ewangelistów: Mateusz (3,13-17), Marek (1,9-11) i Łukasz (3,21-22).

Według świętego Jana z Damaszku Jezus przyjął chrzest nie dlatego, że potrzebował oczyszczenia z grzechów, ale po to, by uświęcić wodę i dać nam przykład do naśladowania. Ochrzcił się w rzece Jordan, by objawić tajemnicę Trójcy Świętej i pokazać, że do Królestwa Niebieskiego nie wejdzie nikt grzeszny i nieochrzczony.



MAŁANKA 2017
Zajazd *HELENA*, Porosiuki
foto: Jakub Marczuk

